Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 136. — ROK XL.

NIEDZIELA

21 MAJA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu
Miesiecznie . . .	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	dopłata 50 gr.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Po przemówieniu Hitlera

Wielkie przemówienie kanclerza Rzeszy, Adolfa Hitlera, wygłoszone przed paru dniami na nadzwyczajnem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przyjęte zostało przez prasę i opinję zagraniczną albo z chłodną rezerwą albo z wyraźną nieufnością. Wszyscy przyznają, że zawierało ono nowe, nawet niespodziewane akcenty w ustach Hitlera, wszyscy stwierdzają pojednawczy naogół ton jego wywodów, ale jednocześnie panuje powszechny pogląd, że to nieoczekiwane umiarkowanie, tak sprzeczne z dotychczasowym charakterem wystąpień kanclerza Rzeszy, podyktowane zostało wyłącznie względami taktycznemi, a nie świadczy bynajmniej o jakimś poważniejszym zwrocie w polityce czy mentalności niemieckiej. Ostatnie tygodnie przyniosły szereg faktów, w świetle których sytuacja Niemiec na terenie międzynarodowym przedstawia się niemal rozpaczliwie. Utraciły one wszelkie atuty, któremi zręcznie operowały w wielkiej grze politycznej i którym niewątpiwie zawdzięczają poważne sukcesy. Potrafiły zmobilizować przeciwko sobie opinję całego świata. Niebezpieczeństwo stawało się tak grożne, że, nie ustępując z zasadniczego stanowiska wobec Traktatu Wersalskiego i kwestji rozbrojenia, zdecydowano się na zmianę metod, nie licząc się z nowem niebezpieczeństwem: z rozczarowaniem mas niemieckich, przyzwyczajonych do innych przemówień i do innych gestów.

Tak oceniane jest środowe wystąpienie Hitlera w parlamencie niemieckim i to nie tylko we Francji i Belgji, ze zrozumiałych powodów bardziej krytycznie usposobionych do polityki Niemiec, ale także w tych krajach, w których opinja publiczna skłonna była dotąd raczej do popierania ich postulatów. Wielka przemiana pod tym względem zaznaczyła się zwłaszcza w Anglji, gdzie — jak to stwierdzają wszyscy korespondenci — poraz pierwszy od zakończenia wojny utworzył się jednolity front w stosunku do Niemiec, front wybitnie dla nich wrogi i niechętny. To samo można stwierdzić w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek formy tych zmian w opinji publicznej są mniej jaskrawe i rażące. Nawet we Włoszech i na Węgrzech posiadających tyle wspólnych interesów z Niemcami i żywiących nieukrywane sympatje dla ruchu narodowo-socjalistycznego, nastąpiło jakgdyby pewne załamanie ich dotychczasowej linji politycznej, a w każdym razie nałożono dość silny tłumik na manifestowane dotąd uczucia, plany i nadzieje.

Rzecz prosta, że i stanowisko opinji publicznej w Polsce nie mogło być inne, jak pełne rezerwy, ostrożności i wyczekiwania. My w dziedzinie stosunków z Niemcami mamy większe, niż ktokolwiek inny, doświadczenie nie tylko od chwili odzyskania niepodległości, ale także na przestrzeni wielu ubiegłych wieków. Doświadczenia owe są tego rodzaju, że nie może być w nich miejsca na żadne złudzenia czy wahania. Stąd też nasz sceptycyzm posiada wyjątkowo głębokie uzasadnienie; nie jest on wyrazem przemijających nastrojów, ale wynika z faktów i wydarzeń dziejowych, najwszechstronniej ilustrujących tendencje Niemiec w stosunku do ich historycznego sąsiada — że użyjemy wyrażenia Hitlera — państwa polskiego.

Ta niemal powszechna atmosfera nieufności, jaka otacza obecnie Niemcy i którą hitleryzm pogłębił do ostatecznych granic, stanowi dziś dominujący czynnik w polityce międzynarodowej, który nie da się tak łatwo usunąć czy zmniejszyć. Niemcy uczyniły wszystko, żeby ją wytworzyć, nie zaniedbały niczego, by zapewnić jej mocne podstawy. I ten cel osiągnęły. Gdyby miały jakiekolwiek pod tym względem wątpliwości, to powinny je utracić wobec tej reakcji, jaką spowodowało ostatnie przemówienie kanclerza.

I jeżeli w prasie całego świata powtarza się stale wspólny refren, że za wygłoszoną w parlamencie deklaracją powinny pójść czyny, któreby ponad wszelką wątpliwość stwierdziły istotną pokojowość polityki niemieckiej, to w tem żądaniu niema nic nie naturalnego, ani dziwnego. Nie chodzi też z pewnością o upokorzenie Niemiec. Ale świat wreszcie chce mieć pewność, że Niemcy przestaną prowadzić burzycielską politykę, która nie tylko uniemożliwia istotne postępy w dziedzinie rozbrojenia, ale paraliżuje także wszelką międzynarodową akcję w dziedzinie walki z kryzysem gospodarczym.

Tej pewności dotąd świat niema — i w tem tkwi dramat dzisiejszych stosunków międzynarodowych. Główną osobą tego dramatu są Niemcy i od ich stanowiska zależy dalszy rozwój wypadków. Polityka Niemiec zadecyduje o tem, w jakim kierunku potoczą się one. Czy doprowadzą do umocnienia pokoju, opartego na podstawie poszanowania traktatów — za czem, zresztą, wypowiedział się sam kanclerz w swem ostatniem przemówieniu — czy też spowodują dalsze zbrojenia, które z matematyczną ścisłością w dalszej swej konsekwencji muszą sprowadzić wojnę, jeszcze straszniejszą i w swym przebiegu i w swych następstwach od wojny z przed kilkunastu laty.

Czasy więc, które przeżywamy, i wydarzenia, których jesteśmy świadkami czy współuczestnikami, są nie tylko bardzo ciekawe, ale także decydujące dla przyszłości Europy.

A. D.

Deficyt w kwietniu — przeszło 15 i pół milj. zł.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). Zestawienie budżetu państwowego za kwiecień wykazuje w dochodach **159.840.000 zł.** (w kwietniu ub. roku dochody wyniosły 194.828.000 zł.), w wydatkach **175.444.000 zł.** (198.930.000 zł. w roku ubiegłym). **Deficyt zatem wynosi 15.600.000 zł.**, gdy w marcu br. wyniósł on 41.500.000 zł. — W stosunku do marca br. **dochody w kwietniu spadły o 3.100.000 zł., natomiast wydatki spadły o 28.900.000 zł.** Zauważyć należy, że marzec jest ostatnim miesiącem roku budżetowego, a kwiecień pierwszym miesiącem nowego roku budżetowego.

Zjazd gospodarczy BB. zamknięty

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.) W południe nastąpiło zamknięcie trzechdniowego zjazdu gospodarczego B. B. Od rana przedstawiano sprawozdania z komisyj. Z komisji rolnej przedstawił sprawozdanie poseł Lechnicki, z handlowo-przemysłowej poseł Miedziński, z finansowej p. Starzyński, z samorządowej p. Jaroszyński, z komisji pracy p. Madejski. Wreszcie b. minister p. Matuszewski przedstawił ogólne sprawozdanie, poczem po wyznaczeniu przez przewodniczącego p. Sławka prezesów i członków grup regjonalnych, zjazd zamknięto.

ZJAZD URZĘDNIKOW KONTROLI SKARBOWEJ.

Warszawa, 20. 5. (PAT). W Warszawie odbywa się zjazd delegatów kół i okręgów stowarzyszenia urzędników kontroli skarbowej z całej Polski. Zjazd potrwa 2 dni.

Czołowe oddziały japońskie pod Pekinem.

Londyn, 20 maja. Wojska japońskie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Pekinu. Awangardy japońskie nadciągające z kierunku północnego a druga z wschodniego **znajdują się w odległości jednego dnia marszu od miasta.** Ponad Pekinem i Tientsinem ukazała się wczoraj **eskadra japońskich samolotów do bombardowania, wywołując wśród ludności popłoch. Samoloty odleciały po okrążeniu miasta** w kierunku wschodnim.

Pekin, (PAT.) Sytuacja pod Pekinem staje się coraz groźniejsza. Zaniepokojenie w mieście wzrasta z godziny na godzinę. Awangardy japońskie zbliżają się ku miastu z dwu stron. Władze chińskie są przygotowane na wszelkie ewentualności.

W Gdańsku wre walka hitlerowców z Ziehmem.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.) Sytuacja wewnętrzna na terenie Gdańska **bardzo się zaostrzyła.** Hitlerowcy atakują coraz mocniej nawet stronnictwa Ziehma. W dniu dzisiejszym organ hitlerowców **„Danziger Neueste Nachrichten" został zawieszony na 4 tygodnie** za nazwanie prezydenta senatu Ziehma zdrajcą stanu. Stronnictwo Ziehma rozrzuciło ulotki, domagające się **usunięcia z Gdańska hitlerowca Hansa Lassmana, posła na sejm pruski, za zerwanie zebrania przedwyborczego Ziehmowsów.** Powszechne zdumienie budzi okoliczność, że wysoki komisarz Ligi Narodów **nie zażądał dotąd usunięcia z terenu Wolnego Miasta członka Reichstagu Foerstera, przywódcy 28.000 organizacji hitlerowców gdańskich.**

KOMISARZ RZPLTEJ W GDAŃSKU U PREZYDENTA.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). P. Prezydent Rzpltej **przyjął generalnego komisarza Rzpltej w Gdańsku p. Papee.** Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. **Rosting** opuścił w dniu **dzisiejszym Warszawę, udając się do Gdańska.**

KPT. SKARŻYŃSKI WŚRÓD EMIGRACJI POLSKIEJ.

Warszawa 20. 5. (Telef. wł.). Kpt. Skarżyński ma w tych dniach udać się **do Kurytyby,** a stamtąd **do Buenos Aires.**

ODZYSKANE DOKUMENTY ARCHIWALNE.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). Delegacja polska do mieszanej komisji specjalnej w Moskwie **uzyskała dalszą część dokumentów archiwalnych, które na mocy traktatu ryskiego podlegają zwrotowi.** Dokumenty te stanowią materjały **archiwalne,** związane z administracją ziem, wchodzących uprzednio w skład cesarstwa rosyjskiego, należących obecnie do Polski.

NOWY TYP SAMOLOTU PASAŻERSKIEGO.

Warszawa 20. 5. (Telef. wł.) Państwowe zakłady lotnicze rozpoczęły budowę **nowego typu 10-osobowego aparatu lotniczego,** przeznaczonego do nocnej komunikacji pasażerskiej.

WYGRANE NA LOTERJI W TRZECIM DNIU CIĄGNIENIA.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowj Loterji Klasowej padły następujące wygrane: **5.000 zł. na** nr. 30.725; **2.000 zł.** na nr. 66.965. 143.259; **1.000 zł** na nr. 64.402. 111.388, 112.002. 130.826.

BARBARZYŃSKIE ZAWODY TANECZNE PRZERWANE.

Warszawa 20. 5. (Telef. wł.) W południe silny oddział policji obsadził wszystkie wejścia do cyrku warszawskiego i **usunął z widowni publiczność, przypatrującą się barbarzyńskim zawodom tanecznym.** Organizatorom turnieju doręczono **nakaz natychmiastowego** przerwania **tańców.**

Podróż De Valery do Francji i Rzymu.

Dublin. (PAT). Prezydent De Valera odjechał wczoraj na kontynent. W Paryżu nastąpi **spotkanie z prezydentem Republiki Francuskiej.** Szef rządu irlandzkiego weźmie też udział w **obchodzie 100-lecia istnienia towarzystwa św. Wincentego a Paulo.** Z Paryża de Valera uda się **do Rzymu,** gdzie będzie przyjęty **przez Ojca św. i odbędzie pielgrzymkę z okazji roku świętego.** W Rzymie konferować ma również z **premjerem Mussolinim.**

—oOo—

Berlin, 20 maja. W Urberach w Hesji zakradli się nieznani sprawcy do pewnej willi podczas nieobecności właściciela i **skradli kosztowne gobeliny i inne przedmioty ogólnej wartości 100 tys. marek, poczem willę podpalili i zbiegli.**

O czem piszą inni?..

Społeczeństwo wobec spraw państwa.

„Gwiazdka Cieszyńska" bardzo trafnie kreśli stosunek mas obywateli do spraw państwa w dobie obecnej... Był wybór Prezydenta Rzpltej, Głowy Państwa. Minął on bez głębszego zainteresowania mas.

„Powiewały wprawdzie — pisze „Gwiazdka" — z gmachów rządowych i miejskich chorągwie, w stolicy odbyły się przepisane przez naszą konstytucję uroczyste formalności, przeszły tam ulicami i pochody szkolne, masy jednak pozostały chłodne a raczej obojętne. — Jest to wynik a zarazem obraz stosunków, panujących od chwili, gdy punkt ciężkości i odpowiedzialności przesunął się z czynników ustawodawczych sejmu i senatu na czynniki władzy wykonawczej, na rząd".

Po okresie „sejmowładztwa" przedmajowego i „partyjnictwa" — pisze „Gwiazdka" — wpadliśmy w drugi ekstrem.

„Zbyt łatwo i z lekkiem sercem — pisze — oswoiliśmy się z tą myślą, że ktoś inny myśli za ogół, rządzi, stanowi prawa, powołuje na stanowiska. Odwróciliśmy się zbyt pochopnie od zagadnień, które w społeczeństwach normalnych i politycznie wyrobionych są rdzeniem zainteresowań i dyskusji. Uwagę tłumów zaczęły odtąd zaprzątać wyniki loteryj klasowych i kryminalne, pełne niezdrowej sensacji procesy. Do spraw zaś, dotyczących naszego ustroju, polityki wewnętrznej i zagranicznej, do najbardziej piekących zagadnień chwili bieżącej, zaczęto się odnosić zupełnie obojętnie. **Zwolennicy rządu mówią: Rząd myśli za nas, zrobimy, co nam każe. Przeciwnicy rządu: szkoda czasu i atłasu, bo i tak wszystko zgóry przesądzone. Jest to objaw smutny i niepokojący".**

Pokłon zamiast myśli.

Znakomitą ilustracją tego słusznie przez „Gwiazdkę Cieszyńską" potępionego stosunku obywateli do spraw państwa jest artykuł p. R. Skirmunta, senatora (!) B. B., zamieszczony w „Słowie" wileńskiem na temat wyborów Prezydenta... Dla p. Skirmunta nie istnieje pytanie, co myślą obywatele. Wystarcza mu, że Polską kieruje „wielki człowiek".

„Przedstawicielstwo narodowe w izbach ustawodawczych — pisze p. sen. Skirmunt, u nas istnieje i wolne słowo ma do rozporządzenia — ale **we wszelkich ważniejszych wypadkach większość ich wyczekuje, słucha hasła, rzuconego przez Wodza. Winniśmy wdzięczność Opatrzności, że Wodza takiego mamy.** O nim można powtórzyć, co Homer powiedział o wybitnej postaci mitologicznej. Jemu dana jest moc, inni przy nim cień. Ten Wódz nasz, Marszałek Piłsudski **niech żyje — niech nam żyje długo!"**

Jest nam przykro, ale musimy oświadczyć, że skromny **tygodnik cieszyński** okazuje więcej rozumu politycznego i więcej przewidującej troski o państwo niż **dziennik konserwatywny**, — że senator z B. B., z pewnością człowiek o znacznem wykształceniu, okazuje się naiwnym i bezkrytycznym typem, który widzi tylko „dziś" (zresztą niezbyt szczęśliwe), a nie myśli o „jutrze", w którem tego „wielkiego człowieka" już nie będzie, a państwo — państwo, panie senatorze! — musi pozostać i bez niego dawać sobie radę!

Sanacja i P. P. S.

Czytelnicy pamiętają, że p. Stpiczyński zarzucił p. Niedziałkowskiemu, iż się wstydzi podać „motywy", dlaczego P. P. S. nie brała udziału w wyborze Prezydenta. Na uwagę p. Niedziałkowskiego, że „motywy" te zostały skonfiskowane w prasie, odpowiedział butnie p. Stpiczyński, że gotów je wydrukować bez obawy cenzury w „Kurjerze Porannym". Wobec tego p. Niedziałkowski przesłał mu „motywy" P. P. S. P. Stpiczyński jednak ich nie wydrukował, podał natomiast „streszczenie", które zresztą było już w prasie. Podawszy je, zwrócił się p. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym" w ten sposób pod adresem P. P. S.:

„Jeśli tak rozumują starzy endecy — oni są w porządku ze swojem marnem sumieniem. Bo im i ten sztandar i sama idea była zawsze i pozostała potąd nienawistną. Lecz gdy takich nizin upadku sięgają starczy socjaliści, wyrośli nie na Marxie — nie łudźcie się — lecz właśnie na idei niepodległości i pod sztandarem, który się dzisiaj zrósł historycznie w jedno z nazwiskiem Komendanta, trzeba powiedzieć wyraźnie, że zdegradowali się oni do żałosnej roli marnych odpadków tej idei, zbieranych po drodze do worka, jej interesów przez endecję".

Charakterystyczne jest to naciskanie na P. P. S. argumentem, że pomaga „endecji"... P. Stpiczyńskiemu szczególnie zależy na współpracy z P. P. S., a na odepchnięciu umiarkowanych mas obywateli od „obozu majowego".

Rzeczy poważne — zabawą.

W pewnem (nie chcemy go wymieniać), zresztą sympatycznem, piśmie czytamy następującą wiadomość:

„Dancing brygidkarzy". „Brygidkarze" to ci Młodzi, których u nas m. 25. III. — 10. IV. trzymano w — więzieniu. 13 bm. urządzili „więźniowie" w „Sokole" sympatyczną zabawę, która zgromadziła wiele młodzieży. Humor nie opuszcza naszych Młodych".

Przypomina to czasy dyrektorjatu po W. Rewolucji we Francji. Z więzień rewolucji wyszło wiele osób, które już miały iść pod gilotynę. Radość z odzyskania wolności była tak wielka, że „na pamiątkę" (!) przebytych już cierpień panie obcinały włosy nad karkiem, tak, jak je obcinano skazańcom przed zgilotynowaniem; z taką fryzurą (nazwaną wówczas „á la victime" — „jak ofiara") rzucały się w wir zabaw i szaleństw. Paryż nie widział nigdy tylu zabaw... **Nie należy robić zabawy z rzeczy poważnych.** Odnosi się to do podanej wyżej wiadomości o „dancingu brygidkarzy".

Reforma społeczna w myśl Piusa XI.

W dniu dzisiejszym katolickie organizacje m. Krakowa święcą uroczyście rocznicę dwóch społecznych encyklik: „Rerum Novarum" Leona XIII (1891) i „Quadragesimo anno" Piusa XI (1931).

Niezniszczalną wartość mają te dwie encykliki papieskie; szczególnie druga, która w ogólnym zarysie podaje istotę obecnego rozstroju społecznego i syntezę nowego, lepszego, sprawiedliwszego, niż obecny, ustroju.

Przesilenie obecne nabrzmiało — według Piusa XI — do ostateczności i dojrzało do radykalnego rozwiązania zagadnienia ustroju gospodarczego i społecznego. Dojrzało w dwóch niepokojących zjawiskach: proletaryzacji mas miljonowych (dotkniętych w dodatku klęską bezrobocia) i w rozbiciu społeczeństw na klasy ziejące nienawiścią do siebie. Bo nie da się już długo utrzymać obecny ustrój własności, który całe olbrzymie masy ludu pracującego w pocie czoła skazuje na „byt proletarjacki" (proletaria condicio). Masy te już uświadomiły sobie, że stan bez własności, w jakim się miljony ludzi znajdują, nie odpowiada prawu natury przez Boga ludzkości nadanemu. A ten ich pogląd potwierdza Pius XI oświadczając, iż „bogactwa w naszej epoce nie są sprawiedliwie rozdzielone"... Nie da się utrzymać także obecny ustrój społeczny. Jest bowiem zaprzeczeniem wszelkiej ustrojowej myśli. Jest anarchją. „Życia społecznego" w ścisłem tego słowa znaczeniu niema. Każdy element społeczny z kimś walczy. Można powiedzieć, że na tem polu trwa „wojna wszystkich ze wszystkimi". „Życie społeczne — oświadcza Pius XI — prawie zanikło tak, że zostały tylko jednostki i państwo". I to jest właśnie najgorsze. Państwo bowiem, chociażby najszczerzej chciało zjednoczyć społeczeństwo, nie potrafi tego zrobić; policyjne metody nie dadzą jedności organicznej w rezultacie.

Cóż robić?

„Proletaria condicio — oświadcza Pius XI odnośnie do pierwszego problemu — superanda eo, quod ad rem familiarem proletarii perveniant" (Proletaryzm należy w ten sposób pokonać, by proletarjusze własne zdobyli mienie). To znaczy: ustrój własności winien być poddany zasadniczej przebudowie w ten sposób, by nie tylko ci, którzy teraz są właścicielami, ale i ci, którzy są bez własności, mieli udział we własności. Więc — uwłaszczenie mas!

A zaś co do drugiego problemu, to oświadcza Papież, że dążyć należy do tego, by „classium oppositarum disceptatione superata, concors ordinum conspiratio excitetur et provehatur", tj. by „po przezwyciężeniu walki klas przyspieszyć zgodną współpracę stanów zawodowych" (takie znaczenie ma papieski wyraz: „ordines"). Rzuca więc Papież śmiałą — powiedzieć-by można, radykalną — myśl: wyjść należy z obecnego klasowego społeczeństwa i przejść do społeczeństwa złożonego ze stanów zawodowych (rolnicy, rękodzielnicy, kupcy, pracownicy przemysłu itp.). Wyjść należy z obecnego stanu rzeczy, że społeczeństwo składa się z „klas" formujących się na podstawie posiadania lub nie posiadania dóbr wytwórczych (rola, warsztat, fabryka) i stąd nastawionych zgóry na walkę, a przejść do takiego ustroju, w którymby społeczeństwo składało się z autonomicznych korporacyj zawodowych, tworzonych na podstawie tożsamości funkcyj społecznych spełnianych przez jednostki (korporacja „przemysłowców" tak tych, którzy dają kapitał, jak tych, którzy dają pracę umysłową, czy fizyczną. — korporacja handlowa, rolnicza itp.).

Żyjemy w okresie przejściowym. Mówi się nawet, że — rewolucyjnym. Jesteśmy jak żeglarz, który się odbił od brzegu i pożegnawszy go, wypłynął na burzliwe morze, mające go na grzbiecie fal swoich doprowadzić do „nowej ziemi". Społeczeństwa, jedno za drugiem, żegnają dotychczasowe ustroje społeczne, gospodarcze, polityczne i zwracają się ku nowym. Niestety jednak jeszcze tej „nowej ziemi" lepszego ustroju nie widzą: ani kollektywizm, ani faszyzm, ani hitleryzm nie zdają się go zwiastować. Natomiast widzimy go w papieskiej encyklice „Quadragesimo anno". Dlatego trzeba jej rocznicę czcić, a jej wskazania popularyzować... Powtórzyć się z nią nie powinno to, co się stało z encykliką „Rerum Novarum".

Encyklika robotnicza Leona XIII z roku 1891 nie była mile przyjętą. Z trudem żłobił się jej ślad i wpływ na umysłowość Europy. Prawie w 30 lat po jej wyjściu, bo w r. 1919, mądrzy mężowie stanu, którzy obmyślali pokój Europie, zapożyczyli z niej szereg zdań i prawie dosłownie wprowadzili do Traktatu Wersalskiego (rozdz. XIII traktujący o pracy), zresztą nie powołując się na oryginał. Nie powinno się to stać z encykliką Piusa XI. Nie powinno się 30 lat czekać na realizację jej zasad. Zależy to już jednak wyłącznie od samych katolików, od ich organizacyj społecznych (jak Ch. Z. Z.) i ideowo-wychowawczych (jak „Akcja Katolicka").

Ks. Jan P.

II. Międzynarodówka oburzona na socjalistów niemieckich

Między zarządem (t. zw. Biurem) II. Międzynarodówki a socjaldemokracją niemiecką doszło do nowego konfliktu. Pierwszy nastąpił wtedy, gdy na wieść o terrorze w Niemczech II. Międzynarodówka ogłosiła bardzo ostrą rezolucję. Niektórzy socjaldemokraci zaprotestowali wtedy przeciw tej rezolucji tembardziej, że uchwalono ją w ich nieobecności, a ponadto oparto ją na doniesieniach częściowo fałszywych. Nie chcieli, a może bali się odpowiedzialności za to, że się oczernia ich ojczyznę.

Teraz nastąpił nowy konflikt między zasadami socjalistycznemi, a poczuciem obowiązku, inna rzecz, czy dobrze rozumianego wobec państwa. Posiedzenie Reichstagu, na którem miał przemawiać Hitler w sprawie rozbrojenia, zostało zakrojone na wielką manifestację solidarności narodowej. Chodziło o to, by również socjaldemokraci wzięli w niem udział. I rzeczywiście duża część posłów socjalistycznych przybyła na posiedzenie Reichstagu. Na swe usprawiedliwienie podają, że groziły im surowe kary na wypadek nieobecności. Rozchodziły się pogłoski, że nieobecni będą uznani za zdrajców stanu, których karze się śmiercią.

Ale są także inne wyjaśnienia. Mówi się, że w zamian za udział w posiedzeniu szef partji, p. Loebe wytargował otwarcie sali klubowej w budynku Reichstagu. Lokal ten był opieczętowany; cierpieli na tem posłowie, którzy mieli tam różne swoje papiery i dokumenty. Otóż teraz pozwolono socjaldemokratom korzystać z tego lokalu. W zamian za to socjaldemokraci zapomnieli o swych uwięzionych kolegach i przez cały czas posiedzenia zachowywali się bardzo spokojnie.

Po mowie Hitlera zgłoszony został wniosek tej treści, że Reichstag przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu i staje solidarnie z nim w walce o równouprawnienie Niemiec. **Za tą uchwałą głosowali także socjaliści.**

Tego już było za wiele dla II. Międzynarodówki. Na posiedzeniu prezydjum, które zebrało się w Paryżu pod przewodnictwem Vanderveldego, powzięto uchwałę potępiającą stanowczo tych socjalistów, którzy głosowali bez żadnych zastrzeżeń za przyjęciem deklaracji Hitlera. Stwierdzono, że głosowanie to sprzeciwia się polityce II. Międzynarodówki, która jest przeciwna „dozbrajaniu" Niemiec. Dla złagodzenia wrażenia potępienia towarzyszy niemieckich II. Międzynarodówka orzekła, że ich stanowisko uwypukla jeszcze lepiej ohydę terroru w Niemczech. Należy to rozumieć zapewne w ten sposób, że socjaliści niemieccy byli sterroryzowani i niejako zmuszeni do głosowania.

Blum udzielił wywiadu, w którym oświadczył, że francuscy socjaliści nie rozumieją taktyki towarzyszy z Niemiec. Na łamach wiedeńskiej „Arbeiter Zeitung" odezwał się również głos potępiający. P. Olberg napisała tam, że masy robotnicze uważają za nieważne podpisy, które socjaliści dali Hitlerowi.

Pisze się, że podobno ci posłowie socjalistyczni, którzy nie wzięli udziału w posiedzeniu, również potępiają swych kolegów klubowych. Ale nie zanosi się na żaden rozłam z tego powodu. Partja socjaldemokratyczna również daje się unosić prądowi zwycięskiego nacjonalizmu, jaki szaleje w Niemczech i w imię obowiązku patrjotycznego odda Hitlerowi jeszcze niejedną usługę, mimo terroru, jaki przeciw niej skierowano. Można taką taktykę pochwalać lub nie, w każdym razie socjaliści nie powinni się dziwić, że także inne partje niemieckie weszły w stosunku do Hitlera na drogę niebezpiecznych kompromisów.

Sanacyjny zjazd „inteligencji ludowej".

Ktoś podpisany „dr. K. W.", zamieszcza w konserwatywno-sanacyjnym „Dzienniku Poznańskim" sprawozdanie z niedawno odbytego w Krakowie sanacyjnego zjazdu „inteligencji ludowej" typu pp. Michałkiewicza. P. K. W. ubolewa naprzód, że, choć w zjeździe brali udział sędziowie (!), adwokaci i t. p. jednak — pisze

„**nie było księdza**, chociaż wiadomo, że duchowieństwo małopolskie w przeważającej części składa się ze synów włościańskich. Takie już jednak w Małopolsce są od dawna stosunki, że duchowieństwo wobec poczynań, dotyczących ruchu ludowego, zachowuje się zwykle wyczekująco, a często nawet nieprzychylnie".

Chwała Bogu, że „nie było księdza"... Duchowieństwo nie chce być zaganiaczem żadnej partji. Pochodzi to nie z żadnej niechęci do „ruchu ludowego", którego zresztą nie reprezentują p. p. Kulisiewicz, Fidelus, Michałkiewicz i t. p., ale z dobrze pojętych obowiązków duszpasterskich.

Ponadto p. K. W. donosi, że na owym „zjeździe" prof. dr. Dubiel

„przytoczył autentyczny dokument, stwierdzający, że już **w r. 1928 podjęte były przez klub „Piasta" w sejmie zabiegi o doprowadzenie do ścisłego współdziałania z rządem. Przedstawiciele marszałka Piłsudskiego z jednej, przedstawiciele klubu „Piasta" z drugiej strony, spisali pakt**, ujmujący w szczegółach zasady i drogi współpracy przedstawicielstwa ludu z rządem marszałka Piłsudskiego. Wewnętrzne machinacje niektórych menerów w klubie „Piasta", dyktowane osobistą ambicją, sprawiły, że **układ ten, który marszałek Rataj chciał podpisywać „obiema rękami", został w praktyce przekreślony".**

Wiadomo, że kuszenie „Piasta" i innych stronnictw ludowych było częste. Kończyło się zawsze na „odpryskach" jednostkowych.

Konferencja rozbrojeniowa szuka wyjścia.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, która z powodu oporu Niemiec odraczała się kilkakrotnie, zebrała się w piątek. Przewodniczący Henderson wyraził wielkie zadowolenie z orędzia Roosevelta.

Henderson podkreślił dalej, że **konferencja nie może przeciągać się wiecznie.** To co zostanie dokonane w najbliższych dniach, będzie miało znaczenie decydujące dla rezultatów konferencji. Byłoby niezmiernie ważnem, aby **przed zebraniem się konferencji londyńskiej, t. j. przed 12-tym czerwca, powzięte były decyzje, gwarantujące, że konwencja rozbrojeniowa dojdzie do skutku.** Henderson zakończył patetycznym apelem do wszystkich delegacyj, aby przez wzajemne ustępstwa doprowadziły do porozumienia.

Delegat Niemiec, Nadolny zastrzegł sobie, że przedstawi szczegółowe wyjaśnienia co do zasad, sformułowanych w mowie Hitlera.

„Jeżeli będziemy mieli poprawki do zgłoszenia — dodał Nadolny — będą one zgodne z tem nowem stanowiskiem".

Delegat Wielkiej Brytanji Eden, wyraził uznanie dla deklaracji kanclerza Hitlera.

Posiedzenie piątkowe nie przyniosło więc jeszcze wyjaśnienia sytuacji, gdyż Nadolny nie dał naprawdę jasnej interpretacji mowy Hitlera. Jak się zdaje delegacja niemiecka **wycofa zgłoszone poprawki**, które spowodowały przeszło tygodniowy kryzys konferencji, ale **zamierza zgłosić nowe**, co do których nieoficjalnie zapewnia, że pozostaną w ramach projektu angielskiego. Dopiero najbliższe dni pokażą, czy istnieją nowe możliwości postępu prac konferencji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Na ziemiach Rzeczplitej

Pielgrzymka do Lourdes i Lisieux pod polską banderą.

Jak już donosiliśmy, odbywają się obecnie w Lourdes gorączkowe prace około przygotowania uroczystości jubileuszowych 75-lecia Matki Boskiej w Lourdes. **W dniu 28 lipca br. wyruszy z Polski statkiem z Gdyni pielgrzymka organizowana przez Ligę Katolicką, która potrwa 17 dni.** Cena łącznie z paszportem i wizami od 750 zł. zależnie od kabiny na okręcie. Organizacja techniczna powierzona została P. B. P. „Francopol" — Warszawa. Mazowiecka 9. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy spiesznie kierować zgłoszenia i zapisy pod adresem Francopolu. (KAP.).

Wystąpienie Legjonu Młodych przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Organ półurzędowy „Gazeta Polska" z dnia 17 b. m. donosi, że w Poznaniu odbył się w dniach 3—6 b. m. zjazd ogólnopolski Legjonu Młodych. Na zjeździe tym uchwalono przeszło 2 000 rezolucyj. W powodzi tych uchwał nie zabrakło oczywiście i ataków na Kościół katolicki. M. in. wystąpił kongres „Legjonu" przeciw pracy unijnej na Kresach jako szkodliwej dla państwa polskiego.

Następna rezolucja zjazdu Legjonu Młodych brzmi: **„Stwierdzamy, że usunięcie młodzieży z pod wpływu politycznego kleru musi być jednym z pierwszych etapów wychowania państwowego".**

Walne zebranie Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej.

Dnia 8-go b. m. w wileńskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się Walne Zebranie członków Komitetu Ratowania Bazyliki Wileńskiej. Zebraniu przewodniczył ks. arcybiskup Jałbrzykowski, metropolita wileński. Ze sprawozdania komisji finansowej, złożonego przez ks. Mościckiego wynika, że od chwili rozpoczęcia akcji zbiórki na rzecz ratowania Bazyliki do dn. 15. V. 33 r. **wpłynęło ogółem 394.665 zł. 75 gr.** W związku z robotami konstrukcyjnemi **wydano 286.746 zł. 62 gr.** Z sumy pozostałej winien komitet wypłacić firmie „Lempicki" 9354 zł. 06 gr., jako resztę należności za wykonane roboty. Wobec powyższego komitet rozporządza czystem saldem dodatniem w kwocie 98.565 zł. 11 gr. Po załatwieniu spraw bieżących udzielono absolutorjum ustępującemu komitetowi, a następnie na wniosek ks. Arcybiskupa metropolity wybrano komitet w poprzednim składzie.

DR. ZONDEK POWOŁANY DO WARSZAWY? W kołach żydowskich krążą pogłoski o możliwości powołania na uniwersytet warszawski uczonego niemieckiego, żyda profesora Zondeka, internistę, który został w Berlinie usunięty ze swej placówki naukowej po przewrocie hitlerowskim.

WYROK NA OSZUSTÓW. W Poznaniu opublikowany został w piątek wyrok **w sprawie Maciejewskiego i towarzyszy, oskarżonych o fałszerstwo dokumentów i oszustwo** na szkodę banku „Kwilecki i Potocki". Sąd skazał: Wł. Maciejewskiego na 4 lata, J. Andrzejewskiego na 3 lata, Witkowskiego na 2 i pół roku, Promiejskiego na 3 lata i 8 mies. i W. Kosmalskiego na półtora roku więzienia.

WIÓZŁ 17 KLG. SACHARYNY. Na dworcu wschodnim w Warszawie zatrzymano niejakiego **Arona Halperna**, przybyłego z Baranowicz. Znaleziono przy nim 17 kilogramów sacharyny, oraz bilet okresowy na wszystkie pociągi dyrekcji kolejowej warszawskiej i wileńskiej.

SPRZEDAŁ SKARB ZA 150 ZŁOTYCH. Aleksander Tuzow, mieszkaniec wsi Miedzianki, gm. twerckiej na Wileńszczyźnie, pracując w polu, natrafił głęboko w ziemi na metalowe pudło, w którem znajdowało się **mnóstwo monet polskich, rosyjskich i francuskich z XVII—XVIII stulecia.** Tuzow monety te sprzedał handlarzowi nieustalonego nazwiska za 150 zł. Sprawą tą zainteresowały się odnośne władze.

Walka z anemją.

Grupa chorób krwi, noszących nazwę niedokrwistości, czyli anemji, skupia szereg cierpień, których leczenie sprawiało jeszcze do ostatnich paru miesięcy wiele kłopotu współczesnej medycynie. Naogół korzystnie przedstawia się ta sprawa u chorego, u którego przyczyną anemji był np. krwotok zewnętrzny, lub wewnętrzny, pasożyty w przewodzie pokarmowym, wrzód krwawiący, zatrucie, brak żelaza w pokarmach i t. d. Leczenie polegało w takim przypadku przedewszystkiem na usunięciu przyczyny, co naogół udaje się szczęśliwie.

Gorzej jeżeli niedokrwistość należała do grupy cierpień, których przyczyna tkwi w wadliwej funkcji narządów krwiotwórczych, ze szpikiem kostnym na czele, jak to ma miejsce w anemji złośliwej. Tutaj niewiele pomagały różne zabiegi, nie wyłączając podawania przetworów żelaza i arsenu, które do roku 1926 były właściwie uniwersalnym środkiem w walce z wszelkiego rodzaju anemjami.

Dopiero w roku tym prowadzone w Ameryce z wielkim nakładem sił i pieniędzy badania nad leczeniem anemji złośliwej dały pierwsze zadawalniające rezultaty. Eksperymenty na psach wykazały, że anemję można leczyć djetetycznie. Badania te przenieśli na ludzi Amerykanie, Minot i Murphy, stosując t. zw. djetę wątrobową. Odrazu jednak napotkali na trudności. By leczenie dało dodatnie rezultaty, chorzy musieli spożywać 200 do 250 gramów surowej wątroby dziennie, co po pewnym czasie wywołało u nich wstręt do tego leku. Usiłowania lekarzy poszły więc w kierunku przygotowania odpowiednich wyciągów z wątroby, co uwieńczone zostało niezupełnie zadawalającemi wynikami. Wyciągi działały bowiem nieco słabiej od surowej wątroby.

Próbowano również podawania zamiast wątroby, względnie jej wyciągów, preparatów z nerek, śledziony i tkanki mózgowej zwierzęcej, oraz owoców, jak suszonych moreli i brzoskwiń. Skuteczność tych środków była bardzo duża; pozostawał jednak jeszcze mały odsetek anemji, w których leczenie niemi nie wiele pomagało. Nic więc dziwnego, że medycyna nie dała za wygraną. Dalsze próby prowadzone przez Amerykanina Castle wykazały, że jeszcze lepszym lekiem przeciw anemji złośliwej jest sproszkowana ścianka żołądka wieprzowego, względnie wieprzowy sok żołądkowy. Początkowo podawano ten nowy lek chorym doustnie, później domięśniowo. W tym celu sok żołądkowy świni poddano zgęszczeniu w próżni i dopiero tak skoncentrowany wstrzykiwano. Osiągnięte rezultaty dowodzą, że jest to najlepszy ze znanych do tej pory środków specjalnie przeciw anemji złośliwej. Wytwórnia amerykańska, która pierwsza wypuściła na rynek ten lek, nazwała go Addisiną.

Czynnikiem działającym w Addisinie jest jakieś nieznane jeszcze ciało chemiczne, które wytwarza błona śluzowa zdrowego żołądka człowieka, psa, wołu, świni. Ciało to jest wrażliwe na temperaturę i ulega zniszczeniu już przy 38 stop. C. Z żołądka dostaje się ono do wątroby i stąd dopiero oddziaływuje na organa krwiotwórcze. Jeśli człowiek cierpi na zaburzenia wydzielania soku żołądkowego, wówczas może przyjść do zahamowania produkcji tego nieznanego narazie czynnika, co pociąga za sobą anemję. Eksperymenty wykazały, że jednorazowy zastrzyk Addisiny usuwa objawy anemji na przeciąg 6 do 8 tygodni, po którym to okresie zastrzyk musi być powtórzony.

Tak więc ofenzywa medycyny na froncie walki z anemją przyniosła wiedzy lekarskiej sukces wielki, ale niezupełny. Addisina usuwa bowiem na pewien okres czasu objawy anemji przez dostarczenie choremu organizmowi substancji, której nie produkuje jego chory żołądek. Tymczasem ideałem lekarza byłby środek, który przywracałby żołądkowi chorego z powrotem zdolność produkowania tej substancji.

ak.

Z całego świata.

Nowoodnalezione najstarsze wizerunki Chrystusa Pana

Niedawno w Muzeum Brytyjskiem odnalezione zostały nieznane rysunki, które **w roku 1847 wykonał w Rzymie malarz angielski Thomas Heaphy.** Heaphy sporządził w swoim czasie w katakumbach rzymskich św. Nereusza i św. Achillesa kopje obrazów ściennych, które pochodzą z pierwszego lub z początków drugiego wieku naszej ery. Wśród nich znajduje się kopja wizerunku Zbawiciela, który dzisiaj ma już tylko kilka zatartych linij, ale jeszcze w połowie ubiegłego stulecia był w takim stanie, że można było rozpoznać rysy twarzy Chrystusa Pana. Druga kopja odtwarza również całkowicie dziś wyblakły obraz Syna Człowieczego z katakumb św. Praksedy w Rzymie, obraz, który według tradycyj ma pochodzić jeszcze z czasów apostolskich. (KAP.)

Niemcy krajem desperatów.

„Vossische Zeitung" ogłasza statystykę, dotyczącą samobójstw w Niemczech, z której wynika, że od 1-go stycznia 1931 do dnia dzisiejszego odebrało sobie życie 53.745 osób. **Równa się to przeciętnej rocznej 21.000 samobójstw.**

Znamienne jest, że liczba samobójczyń, a zwłaszcza niezamężnych, wybitnie przeważa. Z pośród samobójców przeważają mężczyźni żonaci.

Smutna ta statystyka ilustruje, zdaniem dziennika, wielką nędzę gospodarczą Niemiec. **Zaznaczyć należy,** że kanclerz Hitler w ostatnim swem przemówieniu w Reichstagu oświadczył, iż od roku 1919 popełniło w Niemczech samobójstwo wskutek nędzy 224.900 osób.

PRZECIW KOSMETYKOM W SZKOLE wystąpiło ciało nauczycielskie w Pradze. Stwierdzono w szkołach żeńskich, iż **nawet w niższych klasach 10-letnie dziewczynki przychodzą do szkoły uróżowane, z zaondulowaną fryzurą, polakierowanemi paznokciami.** Epidemicznie również szerzy się w wyższych klasach zwyczaj perfumowania się „Chypre'm". Przeciwko tym zwyczajom występuje nauczycielstwo praskie, domagając się interwencji w tej mierze władz wyższych.

Kolej watykańska ukończona.

Jak wiadomo, stosownie do umowy Laterańskiej, Papież posiadać będzie własną kolej watykańską. Kolej ta została niedawno ukończona. Linja jej łączy Citta del Vaticano z siecią kolei żelaznych rządu włoskiego. Budowa wyniosła **około 30 miljonów franków belgijskich** i została wykonana całkowicie na koszt Włoch. Jest to **najkrótsza trasa kolei żelaznej na całym świecie, bowiem długość jej wynosi zaledwie 1.200 metrów.** Na kolei watykańskiej nie istnieje żaden określony ruch ani pasażerski, ani towarowy, niema też oczywiście wobec tego żadnych rozkładów jazdy. Jedynemi podróżnymi będą na tej linji **wysocy dostojnicy kościelni lub też przedstawiciele państw, udający się do Ojca św. z oficjalną wizytą.** W dniu 2 kwietnia po zakończeniu budowy zrobiono próbną jazdę od stacji św. Piotra, będącej jeszcze na terenie włoskim, aż do stacji Citta del Vaticano. W najbliższym czasie odbędzie się uroczyste oddanie Papieżowi kolei watykańskiej, na której będą obecni liczni dostojnicy Kościoła, oraz przedstawiciele władz włoskich. (KAP).

Turystyka czeska orjentuje się w stronę Polski.

Silnie rozwinięty w Czechosłowacji ruch turystyczny korzystał dotąd z taniego wycieczkowania do Austrji i Niemiec.

Od pewnego czasu daje się zauważyć zwrot turystyki czeskiej w kierunku Polski. Prasa miejscowa pochwala ten kierunek, zaznaczając, że dotąd Czesi wydawali pieniądze w krajach, które wrogo nastrojone były względem Republiki Czechosłowackiej, słusznie więc obecnie zainteresowania idą w kierunku Polski, gdzie wiele jest miejscowości godnych widzenia, jak: Kraków, Wieliczka, Krynica, Warszawa, Poznań, Gdynia, Wilno i t. p.

Kompromis.

Nie do pozazdroszczenia jest sytuacja nałogowego palacza tytoniu, któremu lekarz naraz zabrania palenia. W większości wypadków zaczyna sam siebie oszukiwać: kupuje jakieś specjalne cygarniczki, gilzy z różnemi watkami, do tytoniu dodaje różne specyfiki itp. Nic to nie pomaga, a nadto psuje smak papierosa. Istnieje przecie prostsze wyjście. Fabryki Monopolu Tytoniowego wyrabiają specjalne papierosy odnikotynowane, z których nikotyna odciągana jest sposobem chemicznym, dającym gwarancję dodatniego wyniku. Dla palacza jest to jedyny zdrowy kompromis (z lekarzem i własnem sumieniem): papieros pozbawiony zostaje nikotyny i nie traci właściwego mu aromatu.

Serja wypadków w locie alpejskim.

Pogłoski o wycofaniu się kapitana Dudzińskiego z lotu alpejskiego w pierwszym dniu okazały się na szczęście nieprawdziwe. Wprawdzie z powodu defektu motoru zmuszony był on wylądować w Aspern, jednak naprawił motor i wziął udział w dalszych zawodach. Trasa lotu w pierwszym dniu zawodów okazała się niezwykle ciężką z powodu niepogody i silnego zachmurzenia. **Oprócz kapitana Bajana wycofało się jeszcze dwunastu** zawodników **na ogólną liczbę szesnastu.**

Drugi dzień lotu alpejskiego rozpoczął się startem z Grazu. Ze względu na trudne warunki atmosferyczne obrano trasę w odwrotnym kierunku. Trasa idzie z Grazu przez Klagenfurt, Wiedeń, Sankt Poelten, Freisach, Linz, Radstadt i Insbuck. Do konkurencji tej startowało tylko **trzech zawodników: kpt. Dudziński (Polska), Josipowicz (Austrja) i Lombardi (Włochy).**

Kpt. Dudziński zmuszony był dzisiaj przymusowo lądować pod Voitsbergiem w Styrji. Lądowanie nastąpiło z **powodu uderzenia o tyczkę. Skrzydła aparatu zostały uszkodzone.** Z Grazu do Voitsbergu przybyło bezzwłocznie 3 monterów, którzy pospiesznie naprawiają aparat. Sądzą, że **kpt. Dudziński będzie mógł wkrótce ruszyć w dalszą drogę.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Ruch wydawniczy

Jedyne pismo slawistyczne w obliczu upadku.

Jedynemu w Polsce piśmu slawistycznemu pt. „Ruch słowiański“ grozi zatrata. W chwili obecnej, kiedy zagadnienia słowiańskie są żywo dyskutowane, kiedy wśród Słowian daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie sprawami słowiańskiemi, w Polsce zanosi się na zanik specjalnej prasy słowiańskiej. Tymczasem w innych krajach pisma slawistyczne nabierają coraz większego znaczenia. Niema kraju słowiańskiego, gdzieby nie wychodziło kilka pism słowiańskich. Jednym z najbardziej żywotnych krajów pod tym względem jest Czechosłowacja. W Polsce uświadamiamy sobie już. że oczy wszystkich Słowian są i będą w przyszłości zwrócone na nas. To też musimy zdać sobie sprawę z tego, iż winniśmy w akcji słowiańskiej brać udział pierwszorzędny, być czynnikiem organizującym. Polski. kraju najbardziej zainteresowanego w akcji zbliżenia i poznania narodów pobratymczych nie może zabraknąć. Naród polski musi mieć pełną świadomość swej przynależności szczepowej. Czyż dopuścimy do zaniku prasy slawistycznej, która jest budzicielem tej świadomości?

Na terenie Krakowa wszystkie organizacje słowiańskie podjęły akcję finansowej pomocy dla „Ruchu słowiańskiego”. Zwrócono się do społeczeństwa krakowskiego z apelem o niesienie pomocy materjalnej i prenumerowanie „Ruchu“. Na apel ten niewątpliwie odpowie słowiańska świadomość Krakowa, który w tych zagadnieniach objawia silne zainteresowanie. czego przejawem są liczne organizacje słowiańskie na jego terenie. — „Ruch słowiański“ wychodzi we Lwowie pod redakcją T. Wisłockiego. — Adres redakcji i administracji: Lwów, Długosza 37, m. 3. P. K. O. 153.644.

„ATENEUM KAPŁAŃSKIE“. Ukazał się majowy zeszyt „Ateneum Kapłańskiego“ (Włocławek. Sem. Duch.). Zawiera on wśród rozpraw bardzo ciekawy artykuł Ks. prof. Archutowskiego „Protoewangelja“, — Ks. Biskupa M. Godlewskiego dokończenie rozprawy o Biskupie podlaskim, Gutkowskim, — i dokończenie rozprawy Ks. Dr. R. Dąbrowskiego pt. „Nauka prawosławnych teologów rosyjskich o Piśmie św.“. — Zeszyt zawiera nadto Przegląd rozporządzeń Stolicy Ap. z 1930—32 roku Ks. prof. Borowskiego (początek). — artykuł Ks. W. Kneblewskiego „Religijne oblicze Jugosławji“. Ks. prof. Szydelski zaznajamia czytelnika z nowym budżetem i sprawami religijnemi w Polsce na tle nowego budżetu. Zeszyt przynosi nadto omówienie najnowszych książek (Ks. Tymczak, Obertyński. Zdanowicz. Umiński. Trzeciak. Roszkowski, Polz, Momidłowski, Posadzy i w. in.), bibljografję religijną i przegląd czasopism.

Toledo, miasto z przed wieków

II. Zdala od szlaków komunikacyjnych, otoczone stepem jałowym i skałami. zdala od gwaru i życia politycznego i kulturalnego nowszych czasów Toledo dzisiaj przedstawia się uroczo i malowniczo, a pobyt w nim zaliczam do najbardziej emocjonujących momentów życia, — coś jakby z bajki czy ze snu.

RUCH ULICZNY.

Na placu Zocodover podsieniami domostw i pomiędzy straganami ze stosami owoców i jarzyn przeciska się tłum żywo gestykulujący i krzyczący głośno. Typ prawdziwy arabski. Stroje barwne, jaskrawe. Głosy chrapliwe, dźwięki gardłowe, pełne liter „h“ i „k“. Twarze oliwkowe, śniade, podłużne, włosy kędzierzawe. Oczy czarne i duże błyszczą blaskiem przenikliwym. Ruchy pańskie. rycerskie, eleganckie. Śmiechy, mowa i ryki osłów mieszają się razem w jeden niewyraźny zgiełk.

Po obu stronach krętych ulic długie rzędy księgarń, kawiarń, sklepów z wyrobami artystycznemi i pamiątkami z drzewa, ze skóry, z metali. Częste napisy „Si habla inglese“ mówią o silnym ruchu turystów angielskich i amerykańskich.

CENNE ZABYTKI.

Toledo posiada mnóstwo zabytków. Całe miasto jest jednym zabytkiem. Katedra nazwana **„Catedral Primada“** całej Hiszpanji jest najpiękniejszym i najcenniejszym zabytkiem i należy do największych kościołów na świecie. Z ośmiu bram najbardziej ozdobną jest brama Lwów. Wewnątrz przepych i niezmiernie wzorzysta rzeźba ścian, kolumn. ołtarzy, kaplic. sklepień. Inne kościoły zawierają również mnóstwo bogactw. Wśród nich wyróżniają się Matki Boskiej „Blanca“, św. Tomasza, św. Jana „de los Reyes“, Chrystusa „de la Vega“. Przedstawiają one niezwykły

obraz połączenia obu kultur mauretańskiej i chrześcijańskiej.

Niektóre z nich pochodzą jeszcze z czasów Gotów. potem przebudowane na meczety i znów wrócone religji rzymsko-katolickiej. Inne budowane na gruzach meczetów lub zamienione i przekształcone.

MIASTO KONTRASTÓW.

Szalony kontrast różniący świat muzułmański od chrześcijańskiego widzi się tutaj najjaśniej. Nie trzeba jechać do Marokka lub Arabji, gdzie zobaczyć można tylko jeden świat zamknięty w sobie i przeważnie niedostępny dla przybysza z Europy, gdzie nie można wejrzeć w tajniki i głębie tej kultury i poznać ducha mahometańskiego. **Najłatwiej i najjaskrawiej poznaje się tę przepaść oddzielającą „wiernych synów Allaha“ od „giaurów“ właśnie w Toledo.**

A dalej pałace jeden obok drugiego od zewnątrz od ulicy nie wyróżniające się wcale swoją architekturą lub ozdobami. Lecz zato dziedzińce obite cierzadłko mozaiką, z krużgankami, kolumnami o wzorzystych kapitelach podpierających łuki, z fontannami w środku i palmami. Sale wykładane drzewem mahoniowem lub cedrowem o bogato rzniętych sufitach z kasetonami („artesonado“) lub z ozdobami do połowy gotyckiemi z przepychem rzeźb mauretańskich („plateresk“).

W DOMU MALARZA „EL GRECO“.

W kościele św. Wincentego dzisiaj zamienionym na muzeum sztuki kościelnej widnieją wspaniałe obrazy „Greka“. **Malarz Dominik Theotokopoli,** pochodzący z Grecji i dlatego „el Greco“ zwany, żył na przełomie 16 i 17 wieku i stworzył wiele arcydzieł malarskich rozsianych dziś po całej Hiszpanji. Najcenniejsze wiszą w muzeum jego imienia w Toledo. Zwiedzam i jego dom. w którym zachowano całe urządzenia tak, jak było trzysta lat temu za życia wielkiego artysty.

Klomby kwiatów i soczysta zieleń grubych liści krzewów na wiszących nad przepaścią murach i dziedziniec z krużgankiem oblany jaskrawem światłem słońca. Cisza świetlana panuje w tym zakątku. Z oddali czasu napływają odgłosy historycznych zdarzeń. Duch „Greka“ zdaje się unosić nad całem otoczeniem wśród tej kultury arabskiej wciśniętej tutaj w żywe ciało kultury chrześcijańskiej na tle gorącego migocącego słońca...

Wieczór spędzam na Paseo de Miradero. Tłum krzykliwych przewala się w obie strony. Bulwar wisi nad przepaścią otwierającą się wgłąb jaru Tagu. Błyszczą światełka przedmieść w dole. A tu na górze **wrzask i hałas.** Kręcą film na wolnem powietrzu. Tłum wysiada godziny do późna w noc. Na miejscu historycznych zdarzeń wśród ruin dawnego przepychu i bogactwa rozkwita dzisiaj nowe życie.

JÓZEF STAŚKO.

Sport.

Sukcesy polskich sportowców we Francji.

Sport polski w Półn. Francji odniósł w jednym dniu szereg zwycięstw, wykazując dobrą klasę nawet w stosunku do starszych organizacji francuskich.

W zawodach kolarskich w Lens zwyciężył Polak **Marcelak, bijąc 50 francuskich rywali.** Dwaj inni Polacy w tym samym biegu, Dozarczyk i Lecyn, zdobyli 9 i 10 miejsca.

W zawodach kolarskich w Carvin Polak Kędziera przyszedł 5, a rybak na 12 miejscu, mimo bardzo silnej konkurencji.

W Lille w zawodach bokserskich Polak Burny pokonał wielokrotnego mistrza regjonalnego, Vandendrieschena.

Wreszcie w Tourcoing Polak Froda znokautował Francuza Catry.

ANGLICY ZWYCIĘŻAJĄ.

Piłkarski mistrz Szkocji, Glasgow Rangers, rozegrała w tych dniach w Berlinie pierwszy w tym sezonie mecz na kontynencie europejskim z reprezentacją Niemiec, **wygrywając 5:1 (0:1).**

—•—

OPIERZYŃSKI środkowy pomocnik Warty, zdyskwalifikowany został za brutalną grę na meczu Cracovia—Warta na 3 tygodnie. **Kubiński** z Cracovii otrzymał naganę.

GARBARNIA—CRACOVIA rozegrają dzisiaj na boisku przy ul. Barskiej spotkanie ligowe. Początek o godz. 5 pop.

Humor.

Takt pijaka. Pijany gość wraca późnym wieczorem do domu. Zatacza się. Wpada na słup latarniowy.

— Pppa... przepraszam: nie zauważyłem:::

Idzie dalej. Po chwili wpada na drugi słup latarniowy. Ta sama scena.

— Pppa... przepraszam: nie zauważyłem:::

Znowu wpadł na latarnię, wyrżnął mocno głową w słup.

— Ooo!... przepraszam — trzeba będzie przeczekać ten **pochód!**..

„Wikinda“

dziecię romantyzmu.

(Tragedja w III. aktach A. Waśkowskiego).

I.) Jest to niewątpliwie klątwą genjuszu, że czeka wiekami na właściwą interpretację. W ten sposób bezpodstawne uogólnienie równa często istotę prawdy, wypowiedzianej przez Mickiewicza, z romantyzmem wogóle. Tymczasem istotny sens mickiewiczowskiej postaci jest zupełnie różny np. od osobowości Słowackiego i jego dzieła. jak to świetnie ustalił Krasiński. Kto krytykuje mesjanizm wogóle, czyni krzywdę Mickiewiczowi, nie Krasińskiemu: Mickiewicz zastrzegał się wyraźnie w K s i ę g a c h, że Polska nie jest Bogiem. a Krasiński nazywał ją w P r z e d ś w i c i e Świętą; podczas gdy Krasiński w tem ostatniem dziele apoteozował przeszłość, Mickiewicz widział w przeszłości winę, lecz. jako dobry psycholog, zakazywał trzymać ją ciągle przed oczami narodu, ile że „i ksiądz na spowiedzi zakazuje o przeszłych grzechach gadać, bo to tylko do nowych grzechów prowadzi“.

Zła interpretacja płynie ze złego nastawienia i z niejednolitego miernika Prawdy. Gdy Cycero. żyjący przed Objawieniem. uważał za taki jedyny miernik naturę ludzką i „consensus gentium“. znalazł jedność. około której wszystko w życiu ludzi i narodów się obraca, ponieważ jedność gatunku ludzkiego w różnorodności osobników jest przez wieki niezmienna; ten punkt widzenia pozwolił mu na wzniesienie zgodnej z prawdą życia nadbudowy metafizycznej z jedynym Bogiem i jego Opatrznością. Z tej jedności Prawdy rozwinęła się w akcie stworzenia różnorodność bytu i do niej zmierza w ciągłym ruchu. Ale od wieku oświeconego natworzył sobie ciasny racjonalizm („mędrszkiełko i oko“) choćby tylko w dziedzinie estetycznej, bezlik „prawd“ indywidualnych. Jeżeli zaś prawda z istoty owej może być tylko jedna dla wszystkich dziedzin życia i jego osądów psychiczno-socjologicznych, to i w dziedzinie estetyki musi być jeden miernik. którego obecna krytyka najczęściej się nie domyśla. mierząc piękno odczuciem każdego indywiduum zosobna. rzucając je na pastwę chwilowego nastroju. różnej skali wyrobienia jednostki, ba, nawet na pastwę mody. Co więcej, wbrew twierdzeniom, prosta logika wskazuje, że źródło prawdy estetycznej jest to samo, co i prawdy etycznej.

Mając więc mówić o najnowszej książce A. Waśkowskiego, W i k i n d z i e[1]), wobec niejednolitych norm krytycznych, byłbym w kłopocie. według jakiej miary ją oceniać. gdyby nie ta szczęśliwa okoliczność. że jedyny miernik Prawdy. ogarniającej całe ż y c i e, znalazłem u Mickiewicza. a że nie wybiorę ten M a g n u s P a r e n s C z y n u i P i e ś n i[2]), na to dosyć dowodów w dorobku starożytności oraz w najnowszych systemach psychologji i etnopsychologji. nie mówiąc już o „consensus gentium“ wszystkich wieków w ich najgenjalniejszych przedstawicielach.

Idąc jeszcze dalej, stwierdźmy wreszcie, że Mickiewicza należy oceniać nietylko jako genjalnego poetę. czy artystę. ale równocześnie jako takiego poetę, który dał narodowi omnę prawdy życiowej. co w dziejach genjuszów bywa rzeczą rzadką.

Ażeby to zrozumieć, trzeba zaprzestać krytyki pozytywistycznej, pseudo naukowej, bo ona w stosunku do Mickiewicza prawie nic nam nie dała, grzebiąc tę wielką postać pod gruzami dowolnych doktryn i drobiazgowych dociekań, a nawet co gorsza, płacząc obłudnie nad jego rzekomem obłąkaniem“. Chcąc go zrozumieć, trzeba go szukać tam, gdzie myśl jego dotąd mieszka. mianowicie w sercach poetów. tak, jak on, na prawdę i piękno wrażliwych. Szukajmy go w tradycji rodzinnej. jak on tam szukał Polski. Całego Mickiewicza znajdziemy w odczuciu A. Waśkowskiego, który prawdę Mickiewicza czerpał bezpośrednio z ust Stanisława Wyspiańskiego. Q u o t c a p i t a, t o t s e n s u s. Kto. jak Wyspiański, przeciwstawiał się pewnym myślom Mickiewicza, a sam był genjalny, ten jednak może lepiej go rozumiał, niż krytyka urzędowa.

Otóż tragedja Waśkowskiego, pełna romantycznego piękna i prawdy. jest ściśle związana z ideologją Mickiewicza. Nie powinna nas mylić rytmika wiersza. przypominająca Wyspiańskiego, bo jak Waśkowski wyjaśnia, rytmika Wyspiańskiego jest rozwinięciem pojawiającego się u Mickiewicza zrzadka taktu „pieśni gminnej“. Nawiasem mówiąc, szczeropolski język Wikindy ma wielką siłę i dźwięczność, a Waśkowski rozumie lepiej wartość i treść słowa, niż Wyspiański. W związku z tem symbolizm Wikindy nie jest tak mglisty, jak u Wyspiańskiego. Niewątpliwie jednak tajemnic efektu artystycznego uczył się Waśkowski u tak głębokich znawców, jak Wyspiański, Słowacki — i nieśmiertelny władca duszy Szekspir.

W Wikindzie brzmią pieśni chóru o Mendogu z L e g j o n u Wyspiańskiego, lecz echa dalekie. Sama Wikinda ma w sobie coś zarówno z Lilli, jak i Rozy Wenedy, Antygony, Elektry i Kassandry i może wskutek tego zespołu różnych cech jest strukturą z krwi i kości; jej czyn — o ileż bardziej ziemski. logicznie i psychologicznie o ileż nam bliższy i dla czasów swoich prawdopodobniejszy, niż niedostatecznie zgodna z prawdą. acz prześliczna, ofiarna gołąbka miłości rodzinnej! Lilla — to ideał, Wikinda — to żywy człowiek, „nie samym tylko chlebem żyjący“. To Kassandra Litwy Kiejstutowej, wróżka Unji, a zarazem, w ujęciu Waśkowskiego, kapłanka, widząca n a s z ą przyszłość.

DR. EUGENJUSZ KORECKI.

Ciąg dalszy nastąpi.

[1]) Antoni Waśkowski: Wikinda. Tragedja w 3 aktach. Miejsce Piastowe 1933.

[2]) Tak nazwał go Kasprowicz.

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 21: św. Tymoteusza.
Poniedziałek 22: św. Heleny.
Poniedziałek 22: wschód słońca o godzinie 3.55, zachód o godz. 19.59.

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Czwartkowy (nr. 133)) numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie z powodu zamieszczonych na str. 2-giej informacyj pos. Rymara o morderstwie w Brzozowie. Jest to już druga konfiskata „Głosu Narodu" z powodu Brzozowa, gdyż w numerze wtorkowym skonfiskowana została treść tytułu, odnoszącego się do tego wydarzenia.

JAN JORDAN ROZWADOWSKI, syn Adama i ś. p. Anny z Trzecielskich, otrzymał na Uniwersytecie Jagiell. tytuł inżyniera rolnictwa.

STRAJK MURARZY ZAKOŃCZYŁ SIĘ. Wczoraj popołudniu zakończył się trwający od dłuższego czasu w Krakowie strajk murarzy. Do późnego wieczora toczyły się obrady między pracodawcami, a robotnikami nad fragmentami zawartej umowy.

RUCH KOŁOWY NA BIELANY PRZEZ LAS WOLSKI. Ze względów bezpieczeństwa publicznego i wzmożonego ruchu pojazdów mechanicznych i kołowych w dniach 4 i 5 czerwca br. w związku z odpustem w klasztorze OO. Kamedułów na Bielanach, zamyka się przejazd dla pojazdów mechanicznych z Krakowa przez Wolski Las na Bielany, pozostawiając na tym odcinku przejazd tylko dla zaprzęgów konnych. Wszelkie zaprzęgi konne i mechaniczne zatrzymywać się będą na Bielanach w specjalnie na ten cel przeznaczonem miejscu. Ruch kołowy na przestrzeni Kraków—Bielany pozostaje bez ograniczenia.

OGRANICZENIE RUCHU NA MOŚCIE POD PILZNEM. Urząd wojewódzki krakowski podaje do wiadomości, że wskutek złego stanu mostu na Wisłoce pod Pilznem, na odcinku drogi państwowej Dębica—Pilzno, ruch ciężarowy na tym moście zostaje ograniczony, przyczem największa całkowita waga pojazdów wraz z ładunkiem nie może przekraczać 2.500 kg. (dwie i pół tony). Dla wozów, których ciężar przekrakracza powyższą normę wyznacza się objazd z Dębicy przez Straszęcin—Grabiny—Chotową Lipiny do Pilzna.

DLACZEGO NA WYSTAWIE żydowskiej firmy jubilerskiej p. Löwenthala przy Rynku głównym znajdują się figurki Matki Boskiej i inne przedmioty czci u katolików? Mógłby jednak p. Löwenthal zrezygnować z tej ostentacji, tak niepotrzebnej w żydowskiej firmie i nie drażnić uczuć religijnych chrześcijan.

TAJEMNICZE ZWŁOKI WYŁOWIONO Z WISŁY. Dnia 19 bm. o godz. 10.30 na granicy miasta i gminy Rybitwy na prawym brzegu Wisły wyłowiono zwłoki mężczyzny, wzrostu średniego, w wieku od 30—35 lat. Ubrany był dostatnio; w kieszeni w sakiewce znaleziono kilkanaście złotych. Oczy mężczyzny były przewiązane chustką; żadnych dokumentów przy topielcu nie znaleziono. Trup leżał w wodzie około 7 dni.

ZŁODZIEJE OGOŁOCILI SKLEP GALANTERJI. W nocy z 18 na 19 bm. nieustaleni narazie sprawcy włamali się do sklepu firmy Leibler przy ul. Długiej 11, skąd skradli różne towary galanteryjne, wart. według zapodania właściciela około 15.000 zł. Dochodzenia w toku.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł.: „Dziesięcioro".
Niedziela wiecz.: „Zemsta".
Poniedziałek: „Lakme" (Gość. występ Ewy Bandrowskiej-Turskiej).
Wtorek: „Pocałunek przed lustrem".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Eskadra śmierci".
WANDA: Miodowy miesiąc (Flip i Flap).
APOLLO: „Esktaza" (Hedy Kiesler).
SZTUKA: Student żebrak (Shirley Dale).
UCIECHA: „Król dżungli".
PROMIEŃ: Quo Vadis (według pow. Sienkiewicza).
ADRIA: „Czemps" (Wallace Berry).
BAGATELA „Nietoperz" w reżyserji Lamacza. W gł. roli: Anny Ondra i Iwan Petrowicz.
ATLANTIC: Gehenna kobiety (Sylvia Sydney).
SŁOŃCE: Tajemnicza szóstka (w głównej roli Wallace Beery).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA na czas od 22 do 25 bm.: „Jej serce kłamie" (Anny Ondra i K. Brison).
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę, niedzielę i poniedziałek film p. t.: „Cud wilków" — francuski film narodowy. Ponadto dodatek i komedja.

OPERA „LAKME" Z GOŚCINNYM WYSTĘPEM EWY BANDROWSKIEJ-TURSKIEJ. Jutro w poniedziałek, powtórzenie opery Delibes'a „Lakme", którą uświetni swym jedynym gościnnym występem znakomita śpiewaczka operowa Ewa Bandrowska-Turska, w niezwykle popisowej partji tytułowej, zaliczając się do jednej z najświetniejszych z jej bogatego repertuaru śpiewaczego.

TEATR „BAGATELA". We wtorek 23 bm. w teatrze „Bagatela" rozpoczyna występy najmilszy zespół artystów polskiego ekranu, Nora Ney i Eug. Bodo, wraz z ulubieńcami publiczności stołecznej, W. Biegańskim i Wł. Grabowskim. Artyści wystąpią w sztuce R. Niewiarowicza: „Ludzie na sprzedaż". Bilety w kasie „Bagateli" od 10 do 1 i od 5 do 8, w cenie od zł. 1 do zł. 5.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE O. O. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 21 bm. podczas Mszy św. o godz. 12 Krakowski Chór Cecyljański pod art. kier. p. Dr. Życzkowskiego wykona szereg utworów religijnych. Przy organach p. prof. J. Górecki.

W KOŚCIELE KS. KS. PIJARÓW w niedzielę dnia 21 b. m. na sumie o godz 10-tej gra na skrzypcach p. Tad. Pytlak, o godz. 12-tej zaś w czasie Mszy św. śpiewa chór chłopięcy VII. Szkoły Męskiej im. św. Florjana pod kier. prof. J. Suwary.

W KOŚCIELE MARJACKIM podczas Mszy św. o godz. 12 chór „Hasło" pod kier. St. Profica, odśpiewa pieśni do Matki Boskiej układu dyrygenta. Przy organach p. L. Śliwiński.

W KOŚCIELE KS. KS. MISJONARZY na Kleparzu w niedzielę 21 b. m. w czasie Mszy św. o godz. 9.30 śpiewa chór męski „Symfonja" pod kier. p. prof. Czapli.

Wspaniały finał Tygodnia Lotniczego w Krakowie.

Wczoraj w sobotę odbyły się w południe poranki filmowe w kinach dla młodzieży szkolnej; po południu grały orkiestry w różnych punktach miasta, a na wieczór zapowiedziany był monstre-koncert na Rynku głównym.

Dziś w niedzielę o godz. 7 rano odbędzie się na Wielkich Błoniach **Eliminacyjny Konkurs Modeli Latających, w którym weźmie udział około 400 uczniów** okręgu szkolnego krakowskiego. O godz. 15 odbędzie się na lotnisku w Rakowicach **wielki pokaz lotniczy**, w którym wezmą udział asy naszego lotnictwa i zademonstrują nam niezmiernie emocjonujące **ewolucje, akrobacje, oraz skoki ze spadochronu** i t. p. Specjalne autobusy z Małego Rynku odjeżdżać będą na Rakowice już od godz. 13-tej.

Nowi mieszkańcy zwierzyńca krakowskiego.

W zacisznym, sielankowym zakątku Lasku Wolskiego mieści się dość zumnie zwany „zwierzyniec krakowski". Niema tu egzotycznych drapieżców, niema długonogich żyraf ani korpulentnych słoni — mieszkają tu przedewszystkiem przedstawiciele fauny **krajowej**.

Każdy prawie tydzień przynosi **nowe okazy** dla zwierzyńca w Lasku Wolskim, co wybitnie świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa nowopowstającemi tego rodzaju instytucjami w kraju. Wiele okazów nadchodzi jako **dary od miłośników zwierzyńca i żywej przyrody**, zaś o inne stara się sam Zarząd zwierzyńca.

I tak, ostatniemi czasy znalazły swe pomieszczenie w zwierzyńcu **amerykańskie dziki, pekari**, które wprawdzie nie należą do fauny krajowej, jednak zakupione zostały okazyjnie dla celów porównawczych z dzikami fauny krajowej. Dalej zasługuje na wzmiankę **łania daniela**, która wraz z białym jowataczem i czarną łanią reprezentują wszelkie spotykane w kraju odmiany danieli. Wreszcie dużą atrakcję dla myśliwych stanowią dwie pary **fretek**, używanych powszechnie do polowań na dzikie króliki, które poważne szkody czynią w kulturach.

W bażantarni natomiast chwilowo umieszczono zostały prześlicznie upierzone **bażanty królewskie i japońskie różnobarwne**, które wraz z dotychczas posiadanemi bażantami srebrzystemi, złocistemi, diamentowo-złocistemi i pospolitemi stanowią bardzo piękną kolekcję tych ozdobnych ptaków.

Jak widać z powyższego, zwierzyniec z każdym rokiem coraz szersze przybiera podstawy; zainteresowanie nim rośnie, miłośników przybywa, więc z czasem i Kraków nie pozostanie w tyle poza innemi miastami i będzie się cieszyć również racjonalnie urządzonym zwierzyńcem, jako ogrodem naukowo-przyrodniczym.

Pojedynek świadka i biegłego w procesie osk. Sarny

Piątkowa i sobotnia rozprawa w procesie przeciw osk. Andrzejowi Sarnie stała się widownią ciekawej dyskusji naukowej między świadkiem **dr. Lustgartenem**, który w dniu 3 lipca 1931 r. przeprowadzał w Juszczynie sekcję zwłok ś. p. Marcysi Cebulównej, a **prof. Wachholzem** z Krakowa. Dr. Lustgarten zeznał szczegółowo, w jakiej pozycji zastał zwłoki ś. p. Cebulównej, jakie posiadała obrażenia i t. d. Na szyi dr. Lustgarten stwierdził znaki: **jak gdyby od silnego ucisku palcem**, a język był wysunięty na zewnątrz obrzmiały i przyciśnięty zębami. Na szyi była bruzda szerokości 3—4 mm. biegnąca okrężnie. Denatka znajdowała się w 8 miesiąu ciąży. Świadek **wydał orzeczenie, wykluczające samobójstwo denatki.**

W dniu wczorajszym wygłosił swoją opinję prof. Wachholz. Jest on zdania, że nie dokonano tutaj morderstwa, gdyż rzekomo poszlaki są **nieprzekonywujące**. Dwa sine znaki na szyi **nie mogą** pochodzić od dławienia, gdyż przy duszeniu odbijają się na szyi wszystkie palce rąk; trudno przypuścić, by zadławienia dokonano **dwoma palcami**. Znaki mogą pochodzić od pętli, lub też wystąpiły jako **plamy pośmiertne**. Bruzda na szyi, wystawiony i spuchnięty język są częstym objawem u wisielców. — W dalszym ciągu prof. Wachholz zbijał kolejno twierdzenia dr. Lustgartena i bronił swej tezy, że zaszedł tu wypadek samobójstwa. — Orzeczenie prof Wachholza wzbudziło wielkie zainteresowanie.

Kalendarz zebrań

Chrześc. Związków Zawodowych w Krakowie, przy ul. Potockiego 11.

Niedziela 21 bm. o godz. **9-tej** zebranie organizacyj przed Domem Katolickim. O godz. **5-tej** zebranie służby domowej. — **Poniedziałek** 22 bm. o godz. **7-ej** referat p. Karola Holeksy: „Nowa ustawa samorządowa". — **Wtorek** 23 bm. o godz. 7-ej zebranie młodz. robotniczej „Odrodzenie".

ODPOWIEDZI REDAKCJI. Autorowi **korespondencji „J."** — Nie możemy zamieścić. To należy do kompetencji władz kościelnych.

Rocznice encyklik w Krakowie.

Przypominamy, że dziś w niedzielę obchodzi uroczyście katolicki Kraków rocznicę wydania encyklik „Rerum Novarum" i „Quadragesimo anno".

Program dnia jest następujący: **godz. 9-ta:** zbiórka organizacyj przed Domem Katolickim; **9.30:** pochód przez miasto; **10.00:** Msza św. w kościele Marjackim; **12.00:** Akademja w Domu Katolickim.

Za okazane współczucie w żalu po nieodżałowanej stracie serdeczne „Bóg zapłać".

Dr. Zenon Pelczar
z rodziną.

Dziwne odznaczenie w Komorowicach.

Dziwną niespodziankę sprawiły władze powiatowe z Białej mieszkańcom Komorowic w dniu 3 maja. Po akademji trzeciomajowej przed dom młodzieży zajechało kilka automobilów z dygnitarzami powiatowymi. P. starosta Alberti odczytał zgromadzonej ludności pismo prezesa Rady ministrów, nadające srebrny krzyż zasługi około podniesienia rolnictwa i pracę społeczną miejscowemu kierownikowi szkoły p. Romanowi Tryhubczakowi.

Po dekoracji posypały się liczne mowy.

P. Bastgen, komisarz m. Białej określił p. Tryhubczaka jako najbardziej zbliżonego do ideału pracownika społecznego, nakreślonego przez p. marszałka Piłsudskiego. Postać p. Tryhubczaka wyrosła do rozmiarów jakiegoś nadczłowieka, którego ma szczęście posiadać powiat i Komorowice. A lud zgromadzony słuchając tego wszystkiego, otwierał coraz szerzej zdumione oczy i pytał, czy to o naszym Tryhubczaku mowa, czy może o jakimś innym. Bo wszystko to, cośmy słyszeli, było dla nas ogromną nowością.

Nie wiemy o wielkich zasługach jego na polu rolnictwa i nie możemy powiedzieć, że się zasłużył w pracy społecznej.

Wprost kapitalnem było przemówienie bezpośredniego przełożonego p. Tryhubczaka p. inspektora Opielowskiego, który opisując jego działalność na polu szkolnictwa wyraził się, że tak pochłonięty jest pracą, że „od rana do nocy niema go w domu". Zapomniał tylko dodać, że nieraz **niema go i w szkole, której jest kierownikiem.** Do dnia dzisiejszego dzieci nie dostały świadectw za pierwsze półrocze! Jeśli kto, to p. inspektor Opielowski powinien o tem wiedzieć i złemu zaradzić. Ośmielimy się zapytać p. inspektora za co kierownik powinien brać pieniądze? A drugie pytanie: czy inspektor ma być stróżem gorliwego wypełniania obowiązków przez tych, którzy są jego podwładnymi? Odznaczenia, które się dostaje za czyny spełnione kosztem zaniedbania innych obowiązków, nie mogą budzić dumy. P. inspektor dobrze się przysłuży Komorowicom, jeśli da szkole prawdziwego kierownika dbającego przedewszystkiem o szkołę.

Obserwator.

Rekolekcje zamknięte dla kapłanów i panów w Dziedzicach.

W Domu rekolekcjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się trzydniowe zamknięte rekolekcje: **A. Dla panów z inteligencji** od 12 - 16 czerwca; od 18 - 22 września. **B. Dla kapłanów:** Serja I. od 19 - 23 czerwca: Serja II. od 3 - 7 lipca; Serja III. od 31 lipca do 4 sierpnia: Serja IV. **Dla Księży Prefektów:** od 7 - 11 sierpnia; Serja V. od 28 sierpnia do 1 września; Serja VI. od 25 - 29 września: Serja VII. od 16 - 20 pazdziernika; Serja VIII. od 6 - 10 listopada: Serja IX. od 20 - 24 lispada: Serja X. 11 - 15 grudnia.

Pierwszy dzień oznacza początek o godzienie 19-tej wieczorem, ostatni zakończenie rano o godz. 7-mej. Przy zgłoszeniach należy podać wiek, zajmowane stanowisko oraz dokładny adres.

Uczestnicy rekolekcyj otrzymują w drodze 50 proc. zniżkę kolejową.

Wczesne zgłoszenia należy kierować pod adresem:

Ks. Superjor OO. Jezuitów, Dziedzice, Śląsk

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przygasłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnem przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwem podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szklankę wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Życie gospodarcze.

Spółki akcyjne w obcych rękach.

Ministerstwo przemysłu i handlu od kilku lat przeprowadza stałe badania statystyczne nad spółkami akcyjnemi w Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem udziału kapitału zagranicznego w kapitale akcyjnym tych spółek. Badania te dotyczą tylko przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nie obejmują natomiast banków, a więc nie dają pełnego obrazu opanowania naszego życia gospodarczego przez obcokrajowy kapitał. Tem niemniej dane dotyczące tylko spółek akcyjnych, przemysłowych i handlowych są bardzo niepokojące, gdyż wskazują na stopniowe opanowywanie tych przedsiębiorstw przez kapitały zagraniczne.

Okazuje się mianowicie, że gdy ogólny kapitał akcyjny na ostatnie 3-lecie wzrósł o 7.72 procent, to równocześnie część tego kapitału, stanowiąca własność zagranicy, wzrosła o 32.2 procent. Stosunek zaś kapitału zagranicznego do całego kapitału akcyjnego powiększył się w tym samym czasie z 38.1 procent w dniu 1 stycznia 1930 r. do 46.7 procent w dniu 1 stycznia 1933 r.

Zjawisko to świadczy o opanowywaniu w coraz większym stopniu naszego przemysłu i handlu przez obcokrajowych kapitalistów.

CENY MASŁA ZNIŻKUJĄ.

Tendencja zniżkowa cen masła objawiająca się na rynku krajowym już od dwóch tygodni cechowała również miniony tydzień sprawozdawczy od 12 — 18 b. m. Ceny obniżyły się przeważnie do zł. 2.70 za kg. I gat. Gatunkowo słabsze masło interesowało kupujących po odpowiednio niższych cenach, przyczem zbyt napotykał na trudności wobec znacznej podaży. Pewne ożywienie natomiast nastąpiło na rynkach zagranicznych.

POŁOWY RYB U POLSKICH WYBRZEŻY.

W kwietniu złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 227.078 kg. ryb wartości 110.540 zł. Ceny na ryby utrzymały się dość dobrze. Wędzarnie pracowały słabiej wskutek kończenia się sezonu szprotowego. W porównaniu z poprzednim miesiącem połowy ryb zmniejszyły się o 71.7 proc., wartość ich natomiast wzrosła o 35.9 proc.

Nowe podwyżki ceł w Anglji.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie komunikuje na podstawie zawiadomienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że rząd angielski wprowadził nowe podwyżki cła importowego na niektóre artykuły, a mianowicie:

Kartofle. Dawna stawka wynosząca Ł 1 od tonny, podwyższona zostaje do Ł 2 od tonny w okresie od 5 maja do 31 sierpnia. Cło to odnosi się do kartofli starych, ponieważ młode kartofle opłacają cło w wysokości Ł 4,13,4 od tonny. Decyzja podniesienia cła na kartofle stare z Ł 1 do Ł 2 uważana jest za oznakę, że podanie Związku Plantatorów ziemniaków w Anglji, aby cło podwyższone zostało do Ł 4 od tonny w ciągu całego roku, nie zostaje uwzględnione przez Komitet doradczy do spraw ceł. **Drożdże** — dawna stawka 10 proc. ad valorem, nowa stawka 4 szyl. za cmt. **Koszyki** — dawna stawka 20 proc. ad valorem, nowa stawka 30 proc. ad valorem. **Rękawiczki dziane** — dawna stawka 20 proc. ad valorem, nowa stawka 30 proc. ad valorem. **Wyroby garncarskie** — dawna stawka 15—20 proc. ad valorem, nowa stawka 30 proc. ad valorem. **Rury kanalizacyjne** — dawna stawka 15—20 procent ad valorem, nowa stawka 25 szyl. za cnt. **Olej lniany** — dawna stawka 15 proc. ad valorem, nowa stawka Ł 3.10.0 za tonnę. **Opał torfowy** — dawna stawka 10 proc. ad valorem, nowa stawka 20 proc. ad valorem. **Obuwie gumowe:** buty gumowe — 20 proc. plus 2 pensy ad valorem — nowa stawka 4 szyl. za parę.

Zapasy zbóż na wyczerpaniu.

Zapasy pszenicy w Polsce wydają się być na wyczerpaniu, czem można tłumaczyć **ostrą zwyżkę cen tego artykułu.** Wobec nadchodzących wiadomości o znacznem zwiększeniu obszaru zasiewu pszenicy, należy się spodziewać specjalnie silnego spadku cen jej w okresie pożniwnym. W zakresie **żyta** zapasy wydają się wystarczające. Dalsza większa zwyżka **cen żyta** w okresie przednówkowym **wydaje się mało prawdopodobna.** Raczej należy oczekiwać utrzymania się obecnego poziomu cen, czy nawet tendencji zniżkowej w wyniku likwidacji zapasów i procesu przystosowania się rynku do niższego poziomu cen pożniwnych. Możliwość zwyżki cen istnieje jedynie w związku ze światowemi perturbacjami walutowemi.

Zapasy **ziemniaków** są znaczne. Wskutek tego należy przypuszczać, że sezonowa zwyżka cen tego artykułu będzie miała w roku bieżącym przebieg łagodny. Do niskiego poziomu cen ziemniaków przyczyniają się niewątpliwie utrudnienia przywozowe, zastosowane ostatnio przez szereg krajów.

—§—

Słoń przeszkodą ruchu ulicznego.



W Benares w Indjach zdarzył się ostatnio zabawny wypadek, który przedstawia zdjęcie. Oto słoń po przeładowaniu z jego brzbietu towaru do magazynu, w czasie powrotnej drogi, znużony położył się wygodnie na ulicy, zatarasowywując swoim cielskiem całą przestrzeń. Nic nie pomogły ryki syren samochodowych i dzwonki tramwajowe. Dopiero „kornak“ — poganiacz po dość długiej chwili zdołał zachęcić czworonogiego olbrzyma do powstania.

Zaległości za dostawy będą oprocentowane.

Przykładem nierównej miary, stosowanej wówczas, gdy państwo, samorząd czy inna instytucja publiczna jest wierzycielem, a wówczas gdy jest dłużnikiem, są z jednej strony zaległości w opłatach publicznych, z drugiej strony zaległości za dostawy dla tych instytucyj. Od zaległości w podatkach, opłatach socjalnych czy t. p. pobierane są wysokie odsetki, jeśli natomiast państwo, czy samorząd winno jest przedsiębiorstwu prywatnemu za roboty, czy dostawy, to aby zlikwidować zaległe sumy i uzyskać procenty za zwłokę, trzeba nieraz walczyć z trudnościami nie do przezwyciężenia.

Niesłuszny ten układ stosunków ma ulec zmianie. Mianowicie w przygotowywanym projekcie rozporządzenia wykonawczego do ustawy o dostawach i robotach na rzecz państwa, samorządu i t. p. **ma być przeprowadzona zasada oprocentowania sum należnych dostawcom.**

ZJAZD SPÓŁDZIELCÓW WOJSKOWYCH.

W dniach 20 i 21 b. m. odbędzie się w Warszawie XI. doroczny zjazd przedstawicieli związku rewizyjnego spółdzielni wojskowych, zrzeszającego około 200 spółdzielni spożywców i mieszkaniowych.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia loterji klasowej padły wygrane — prócz podanych już wczoraj — na następujące numery:

400 zł.: 35389 45335 59443 66943 70377 75861 78655 85650 125133 132438 137625.

200 zł.: 181 35628 60138 60978 62977 79515 84898 91588 94220 105751 107563 109152 116615 123324 134732 131916 149136 151807 150685 152439.

150 zł.: 1985 8952 13612 17010 18894 18939 21456 29608 32782 34121 36358 39634 45633 47516 52655 52669 55755 58936 59810 63024 63681 69074 73067 73091 73186 76153 75810 78708 78653 81118 86686 96992 92353 98668 94823 99697 100924 100081 100613 108358 121929 123527 130509 142916 147658 148890 148919 151733.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 20 maja. Dewizy: Belgja 124.40; Londyn 124.71; 124.09: Holandja (359.15; 359.10): 360.00; 358.20: Londyn 30.27; 30.42; 30.12; Nowy Jork 7.80; 7.84; 7.76; Nowy Jork telegraficznie 7,82; 7,86; 7.78; Paryż 35.11; 35.20 35.02; Praga 26.56; 26.62; 26.50; Sztokholm 155.60; 156.35; 154.85; Szwajcarja 172.40; 172.83; 171.97; Włochy 46.60; 46.83; 46.37; Berlin nieoficjalnie 210. — Tendencja mocniejsza.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 73.50—74.75 — Lilpop 11.25 — Starachowice 8.75—9.

Pożyczki: 3% budowlana 39—39.25 — 4% inwestycyjna 103 — 5% kolejowa 39—39.50—39.25 — 6% dolarowa 50.75—50.50 (51—51.75 drobne) — 4% dolarowa 51—51.25—51 — 7% stabilizacyjna 51—51.50—51.25 — 10% kolejowa 102.50. — Tendencja mocniejsza.

Dolar prywatnie w Warszawie o godz. 12.30 — 7.80—7.91.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: dolarowa 55 — dillonowska 63 — stabilizacyjna 56 3/8 — śląska 41.25.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 20 maja. Paryż 20 38; Londyn 17,56; Nowy Jork 4.53 i trzy czwarte; Belgja 72.10; Włochy 27.02 i pół; Hiszpanja 44.27 i pół; Holandja 208.27 i pół; Berlin 12..85; Wiedeń 73,30; Sztokholm 90; Oslo 89.10; Kopenhaga 78.15; Praga 15.40; Warszawa 58.05; Białogród 7; Ateny 2.98; Konstantynopol 2,40; Bukareszt 3.08; Helsingfors 7.70.

Radjo.

Poniedziałek 22 maja.

Kraków (312.8). G. 11,40 Przegląd prasy i kom. meteorologiczny; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, program na dzień bieżący; 12,10 Płyty; 13,20 Transmisje z Warszawy; 15.35 Płyty; 16 Hejnał i pieśni majowe z Wieży Marjackiej; 16.25 Transmisje z Warszawy; 17.55 Program na dzień następny; 18 Muzyka lekka z Warszawy; w przerwie krak. wiadomości bieżące; 19 Odczyt p. t.: „Trąbił czy nie trąbił?“; 19.15 Rozmaitości; 19.30 Transmisje z Warszawy; 23 Płyty; 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (380.7). G. 15.35 Płyty i „Silva Rerum“; 16 „Listy i programy“; 19 „Bibljoteka Baworowskich i realizacja testamentu Wiktora hr. Baworowskiego“; 21.45 „Jak patrzeć na utwór filmowy?“; 22.15 Recital śpiewaczy.

Warszawa (1411.8). G. 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Komunikat meteorologiczny; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Program na dzień bieżący; 12.10 Płyty; 13.20 Państw. Instytut Met.; 15.10 Komunikat Inst. Eksport; 15.15 Komunikat gospodarczy; 15.25 Przegląd komunikacyjny; 15.35 Skrzynka pocztowa; 15.50 Płyty; 16,25 Francuski (kurs elementarny); 16.40 Odczyt „O nadzorze państwowym nad kartelami“; 17 Koncert solistów; 17,55 Program na dzień następny; 18 Muzyka lekka; 19 Rozmaitości; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19,30 „Na widnokręgu“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20 Transmisja z Teatru Polskiego; 21,45 Skrzynka pocztowa; 22 Wiadomości sportowe; 22.05 Prasowy Dziennik Radjowy; 22.10 Recital śpiewaczy; 22.40 Płyty; 22,55 Komuniakt meteorologiczny i kom. policyjny; 23 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 15.30 Kom. gospodarczy i Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach; 19 „Śląsk i Pomorze jako fundamenty Państwa Polskiego“; 19.25 Komunikat Strażactwa śląskiego; 21.45 Skrzynka pocztowa.

Spadek eksportu węgla.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). Niepomyślna konjunktura na zagranicznych rynkach zbytu odbiła się **ujemnie na eksporcie węgla polskiego w pierwszej połowie maja.** W porównaniu z pierwszą połową kwietnia **eksport węgla polskiego spadł o 12.000 ton i wynosił 279.000 ton.** Na spadku wywozu **ucierpiał tylko Śląsk, skąd wywieziono 322.000 ton,** natomiast wywóz z zagłębia dąbrowskiego wynosił **47.000 ton,** wzrósł zatem o 6.000 ton w porównaniu z zestawieniem z połowy kwietnia br.

PIERWSZY TRANSPORT BAWEŁNY W PORCIE RZECZNYM NA WIŚLE.

Płock, (PAT.) Przed kilku dniami w porcie rzecznym Płocka dokonano interesującego eksperymentu **przeładunku pierwszego transportu bawełny dla Łodzi** w ilości 50 ton. Transport bawełny przebył następującą drogę. Z zamorskiej plantacji do **Gdyni,** z Gdyni małym przybrzeżnym statkiem do **Tczewa,** gdzie transport przeładowano na statek towarzystwa „**Vistula**", który przewiózł bawełnę do Płocka, gdzie transport przeładowano na kolej. Pierwszy podobny ładunek, jak wykazały obliczenia, **skalkulowany został bardzo tanio.** Eksperyment ten ma na celu zebranie odpowiednich danych, celem **większego, niż dotychczas wykorzystania portu rzecznego na Wiśle,** który znajduje się na przedmieściu Płocka Radziwiu.

Promy parowe miedzy Polską a Szwecją

Sztokholm. (PAT. Jedna z agencyj telegraficznych podaje, że sprawa **komunikacji między Polską a Szwecją za pomocą promów parowych weszła na nowe tory,** mianowicie powstał projekt takiej komunikacji **między Gdańskiem a miastem Ystad.** Stocznie szwedzkie wybudować mają **promy długości 68 metrów, które mogłyby przewozić do 20 wagonów-chłodni.** Na promie takim byłyby **kabiny dla około 40 pasażerów.**

Kurs dolara i funta silny.

Londyn 20 maja. Wśród małych wahań **kurs dolara był dziś międzynarodowo znowu silny, dochodząc do 3.85 i 7/8 w stosunku do funta.** Przy zamknięciu giełdy londyńskiej ustalił się dolar **na 3.87 i 1/4. Także funt angielski był dziś zwyżkowy.** Zurych notował funta 17.56. Paryż 86.09.

Walki o puhar Davisa.

Berlin, 20 maja (PAT.) W piątek rozpoczęły się w Berlinie spotkania Niemcy—Holandja w drugiej rundzie o puhar Davisa. Rozegrano dwie gry pojedyncze, przyczem w obu **zwyciężyli Niemcy,** prowadząc po pierwszym dniu turnieju 2:0. W pierwszej grze Kulman pokonał Leembruggena 6:3, 6:3, 6:1, v. Cramm zwyciężył Timmera w 4 setach 6:2, 6:3. 1:6, 6:4.

Londyn, 20 maja (PAT.) W Dublinie odbywa się spotkanie Irlandja—Japonja w drugiej rundzie o puhar Davisa. Po dwu dniach Japonja wyeliminowała Irlandję prowadząc 3:0.

Londyn, 20 maja (PAT.) W strefie północno-amerykańskiej meczu o puhar Davisa odbywa się w Montrealu spotkanie finałowe Kanada — Stany Zjednoczone. Po dwu dniach Stany Zjednoczone prowadzą 3:0, wygrywając w ten sposób spotkanie. Finały amerykańskie międzystrefowe odbędą się między Stanami Zjednoczonemi a Argentyną.

Nadzwyczaj serdeczne przyjęcie graczy „Wisły" w Brukseli.

O zawodach piłki nożnej: Belgja—Wisła, nadchodzą dodatkowe szczegóły. Na mecz przybyło przeszło 30.000 osób, czyli około 20.000 więcej, niż na mecz ze Spartą czeską. Mecz odbywał się w dzień powszedni, w godzinach od 10—12 w nocy, przy świetle elektrycznem. — Oprócz króla Belgji Alberta, oraz następcy tronu, ministra wojny i burmistrza Brukseli, obecnych było 6 belgijskich ministrów, oraz kilku generałów i pułkowników. Król Albert, który miał po przerwie opuścić trybuny, wyraził chęć pozostania do końca zawodów, ponieważ gra bardzo mu się podobała. Po zawodach król Albert wyszedł na boisko i podawszy każdemu graczowi „Wisły" rękę, pogratulował bramkarzowi Kilińskiemu jego gry.

Ostatni etap lotu ponad Alpami.

Wiedeń 20. 5. (PAT.) Lotnicy **Josipowicz** (Austrja) i **Lombardi** (Włochy) wylądowali dzisiaj o godz. 9.23 w Aspern pod Wiedniem, skąd ruszą w **dalszą drogę do Linzu i Insbrucka.** Wszystkie samoloty, które doznały wczoraj uszkodzeń, **wezmą popołudniu udział w dalszych zawodach** na trasie Graz — Klagenfur — Wiedeń St. Poelten — Raedstadt, Gastein — Insbruck. **Jutro wszystkie samoloty startować** będą do ostatniego etapu, t. j. do Wiednia.

FONOWNY WYPADEK KPT. DUDZIŃSKIEGO.

Wiedeń. (PAT- Po naprawieniu aparatu w Voitsberg, kpt. Dudziński zamierzał wystartować w dalszą drogę do Aspern, jednak **przy starcie uległ uszkodzeniu silnik samolotu i strzaskane zostało podwozie.** Kpt. Dudziński **jest lekko ranny w głowę.** Postanowił on zdementować aparat i odesłać go do Grazu.

ROZMOKŁY TEREN PRZYCZYNĄ WYPADKU KPT. BAJANA.

Wiedeń, (PAT.) „Der Tag" podaje następujące szczegóły wypadku kpt. Bajana: Startując w Baltamt pod Freibach **lotnik nie osiągnął odpowiedniej szybkości,** zapewne z powodu **rozmokłego terenu i uderzył z całą siłą o drzewo.** Aparat został **zupełnie strzaskany,** a bak benzynowy pękł. Benzyna wyciekła i nastąpił wybuch, skutkiem zapalenia się benzyny od rozgrzanych walców. Lotnikom **udało się wyskoczyć z płonącego samolotu.** Nie odnieśli oni żadnych obrażeń.

Zinowjew przeprasza Stalina.

Moskwa 20 maja. Zinowjew ogłosił w prasie sowieckiej deklarację, w której przyznaje, iż **jego walka przeciw kierownictwu partji komunistycznej i komitetowi centralnemu w ostatnich czasach była bezpodstawna,** uznaje, iż **pod kierownictwem Stalina osiągnięte zostały potężne rezultaty i prosi o przyjęcie go do parji komunistycznej,** aby przez dalszą pracę w partji mógł naprawić wyrządzoną jej krzywdę.

ODPOWIEDŹ KALININA NA ORĘDZIE ROOSEVELTA.

Waszyngton. 20 maja. Prezydent republiki sowieckiej **Kalinin** odpowiadając na orędzie prezydenta Roosevelta oświadcza, iż **przekonany jest, że apel prezydenta Stanów Zjednoczonych znajdzie wśród narodów Unji sowieckiej gorące uznanie.** Rząd sowiecki szczerze pragnie współpracować z temi państwami, które uczciwie dążą do utrwalenia pokoju politycznego i gospodarczego.

Pakt 4-ch mocarstw znów aktualny.

Londyn. (PAT). Prasa londyńska bardzo korzystnie ocenia wyrażenie przez Niemcy w Genewie zgody na wzięcie projektu Mac Donalda jako podstawy przyszłej konwencji rozbrojeniowej, podkreśla jednak przytem, że **trudności jeszcze nie przeminęły** i przyznaje, że Francja znajduje się w trudnej sytuacji dopóki Norman Davis nie ujawni ustępstw co do udziału Stanów Zjednoczonych w gwarancji bezpieczeństwa. Dzienniki są jednak **pełne optymizmu.** Niektóre przewidują nawet, że **przed 12 czerwca konwencja rozbrojeniowa zostanie podpisana.**

W związku z tem na łamach prasy londyńskiej szerzy się pogłoska o tem, jakoby **pakt 4 mocarstw nabierał znowu cech aktualności.** Podróż Goeringa do Rzymu łączona jest **z projektem spotkania się w Rzymie około 15 czerwca Mussoliniego z Hitlerem,** a nawet mówi się o możliwości przyjazdu do Rzymu **premjera francuskiego Daladiera** i ministra spraw zagranicznych W. Brytanji Simona, który jutro wieczór wyjedzie do Genewy, aby wziąć udział w obradach konferencji rozbrojeniowej, jak również w posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sprawie gdańskiej.

GOERING U MUSSOLINIEGO.

Rzym 20 maja. Premjer pruski **Goering,** który wczoraj po południu przyjechał do Rzymu, **został wczoraj wieczór przyjęty przez Mussoliniego.**

Paryż, (PAT.) Rzymski korespondent „Le Temps" w depeszy o przyjeździe ministra Goeringa do Rzymu podkreśla **wielką dyskrecję, zachowaną zarówno przez Berlin, jak i Rzym o tej wizycie** aż do chwili przyjazdu niemieckiego męża **stanu** i wyraża przypuszczenie, że ostatnie oświadczenie kanc. Hitlera szczególniej dotyczące rozbrojenia, będzie przedmiotem wymiany poglądów między Mussolinim a Goeringiem.

Redukcja wydatków państwowych we Francji.

Paryż. (PAT). Na porannem posiedzeniu senatu uchwalono **5 proc. redukcję wydatków państwa, oraz zniżkę udzielonych przez państwo subwencyj o 10 proc.** Sen. Bourgeois zgłosił poprawkę **o wyłączenie od redukcji wydatków na cele wojskowe,** a mianowicie na utrzymanie wojska i zakup nowego materjału wojennego. Mówca przypomniał, że redukcje już dokonane w tych dziedzinach **dosięgnęły 11 i pół procent** w armji krajowej **i 20.2 proc.** w wydatkach na nowy materjał wojenny. Przewidywane obecnie wydatki związane są z istniejącemi już umowami, bądź też konieczne są na pokrycie kosztów, wynikających z wprowadzenia w życie **nowego projektu reorganizacji armji,** nie mogą przeto podlegać kompresji.

Premjer Daladier oświadczył, że poważne oszczędności przeprowadzone zostały w warunkach częstokroć przykrych, jednak w porozumieniu z przedstawicielami armji może zapewnić, że obrona narodowa Francji jest całkowicie zabezpieczona. W dalszym ciągu Daladier podkreślił, że **sprzeciwia się stanowczo wszelkim dalszym redukcjom wydatków na utrzymanie wojska, na wyszkolenie oraz na zakup nowego materjału wojennego.** W obecnej chwili **wszelka zwłoka w naszem przygotowaniu wojskowem mogłaby się stać zgubą.**

Po przemówieniu premjera poprawka Bourgeoisa została przyjęta. Pomimo interwencji Benneta **senat przyjął poprawkę,** sprzeciwiającą się redukcji wydatków, na marynarkę, lecz odrzucił wniosek o wyłączenie z ogólnej redukcji wydatków na cele społeczne.

Paryż, (PAT. Komisja finansowa izby deputowanych podjęła dziś rano dyskusję nad zmienionym przez senat projektem ustawy budżetowej i postanowiła rozpocząć dyskusję nad wysuwanym poprzednio przez siebie projektem wprowadzenia **monopolu** na wywóz **nafty.**

Roosevelt o rozbrojeniu.

Waszyngton. (PAT. Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy w związku z przemówieniem premjera Daladiera na temat armji francuskiej, że **ponieważ konferencja rozbrojeniowa nie doprowadza do rezultatów pozytywnych, jest rzeczą normalną, że kraje zainteresowane uważają za przedwczesne mówić o jednostronnem rozbrojeniu.** Prezydent dał do zrozumienia, że stanowisko rządu francuskiego w chwili obecnej **wydaje mu się logiczne** i dodał, że decyzje Genewy w żadnym razie nie będą mogły być interpretowane w tym sensie, **że zmuszają one Stany Zjednoczone do przystąpienia do nowego systemu sojuszów.**

Represje Niemiec wobec Austrji.

Berlin 20 maja. Na przyjęciu przedstawicieli prasy w Lindau, w Bawarji, bawarski minister Esser zapowiedział wydanie **zakazu wyjazdu Niemców do Austrji.** Poruszając stosunki austrjacko-niemieckie, Esser oświadczył: **„My w Niemczech i Bawarji przetrzymamy obecny** rozwój stosunków w Austrji; nam to nie szkodzi. Może nas to tylko boleć, jeśli się mówi, że **Austrja chętnie zrezygnuje z wizyt z Niemiec i nie chce u siebie widzieć żadnych koszul brunatnych.** Wobec takiego stanu rzeczy, rząd czyni to, co musi. Postawiliśmy wniosek o wydanie **zakazu wyjazdu do Austrji".**

MILJON SZYLINGÓW NA PROPAGANDĘ TURYSTYKI.

Wiedeń. (PAT). Rada ministrów uchwaliła przeznaczyć na propagandę turystyczną 1 miljon szylingów. Propaganda ma być podjęta jeszcze w jesieni tego roku, gdyby **ruch turystyczny z Niemiec ucierpiał skutkiem agitacji**

MŁODZIEŻY ZABRONIONO UDZIAŁU W MANIFESTACJACH.

Wiedeń. (PAT). Ministerstwo oświaty wydało do szkół okólnik, **zakazujący uczniom szkół średnich i niższych brania udziału w manifestacjach politycznych.**

NADPREZYDENT NIEM. G. ŚLĄSKA USUNIĘTY.

Wrocław 20 maja. Nadprezydent niemieckiego Górnego Śląska **dr. Lukaschek został** usunięty. **Należał on do centrum katolickiego.** Następca jego nie został jeszcze mianowany.

ZAMYKANIE SKLEPÓW ŻYDOWSKICH W MONACHJUM.

Berlin 20 maja. W Monachjum podjęła dziś policja **akcję przeciw sklepom żydowskim i** politycznie „niepewnym" osobom, aresztując przeszło stu właścicieli sklepów i zamykając ich sklepy. Na zamkniętych sklepach przybito wielkie afisze tej treści: **„Sklep zamknięty z powodu lichwy. Właściciel w obozie koncentracyjnym w Dachau".**

P. Bartel podtrzymuje swe zarzuty.

Warszawa, 20. 5. (Telef. wł.). Prof. Bartel wobec znanego oświadczenia Związku Architektów Polskich nadesłał do sądu, przed którym toczy się sprawa Ruszczewskiego, list, **podtrzymując w całej rozciągłości** swe **poprzednie zeznania.** Na dowód ścisłości zarzutów, wysuniętych pod adresem architektów, prof. Bartel **dołączył odpis oficjalnych dokumentów, mianowicie listu do jednego z ministrów w swoim gabinecie i listu francuskiego ministerstwa oświaty.** Dokumenty te ponad wszelką wątpliwość upoważniły go, podnosi prof. Bartel, do zajęcia przed sądem takiego stanowiska, jakie właśnie zajął.

Oświadczenia mniejszych państw

Z komisji głównej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 20 maja. Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej wypełniły **przemówienia delegatów państw mniejszych.** Z delegatów większych państw nikt nie zapisał się do głosu. Delegat **szwajcarski,** radca związkowy Motta wskazał, że byłoby obecnie pożądane, aby **Stany Zjednoczone wypowiedziały się, czy gotowe są do przystąpienia do paktu konsultatywnego.** Gdyby stanowisko Ameryki pod tym względem było znane, ułatwiłoby to prace konferencji rozbrojeniowej. Następne posiedzenie odbędzie się w **poniedziałek popołudniu.**

KONFLIKT PARAGWAJU Z BOLIWJĄ NA RADZIE LIGI.

Genewa 20. 5. Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś po południu ponownie konfliktem paragwajsko-boliwijskim. Przedłożony projekt rezolucji **zaleca wysłanie komisji śledczej do Chaco-Boreal, zaniechanie kroków nieprzyjacielskich i podjęcie postępowania rozjemczego w porozumieniu z obu zainteresowanemi stronami.** Delegat paragwajski wypowiedział się za przyjęciem projektowanej rezolucji, natomiast **delegat Boliwji oświadczył, że musi przed decyzją zwrócić się do swego rządu po instrukcje.** Na tem posiedzenie odroczono.

Po zamknięciu kroniki.

SKARGA KASACYJNA W SPRAWIE GORGONOWEJ. W ciągu soboty adwokat Woźniakowski wygotował ostateczny tekst skargi kasacyjnej przeciwko wyrokowi, jaki zapadł przed sądem przysięgłych w procesie Gorgonowej. Skarga ta została wniesiona do sądu w późnych godzinach wieczornych.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy . . 20 gr.
Nadesłane „ „ . . 50 „
Komunikaty po kronice „ „ . . 60 „
„ na 1-szej „ „ . . 70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. **Redaktor odpowiedz.** Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Forka.